

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 42 (675)

15 PAŹDZIERNIKA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Gdy nam śpiewał Massimiliano...

Liryyczny baryton śpiewaka włoskiej La Scali – Massimiliano Gagliardo i najmłodszy polski sopran koloraturowy – Małgorzata Olejniczak, okazali się największymi gwiazdami XIV Festiwalu im. Adama Didura w Sanoku. Oboje wystąpili w głównych rolach opery Verdiego *Rigoletto*, a później powtórzyli swój sukces podczas wielkiej międzynarodowej gali operowej.

Piękny liryczny baryton o szlachetnej barwie, wyszkolony przez włoską szkołę – tak o otwórcy roli Rigoletta w operze Verdiego wyraził się krytyk muzyczny Piotr Nędzyński, a sądząc po reakcji sanockiej publiczności, obsadzenie Massimiliana Gagliarda w tej roli było strzałem w dziesiątkę. Występował na najważniejszych scenach operowych Włoch, począwszy od mediolańskiej La Scali przez Florencję, Rzym, Bolonię, oraz poza Italią – Sewillę, Paryż, Tokio, Moskwę i innych renomowanych salach koncertowych, by teraz przyjechać do Sanoka. Polska publiczność miała okazję poznać go podczas występów na scenie Opery Poznańskiej, gdzie śpiewał w znanych dziełach włoskich twórców operowych. Jak powiedział dyrektor **Stawomir Pietras** – *Massimiliano Gagliardo jest jednym z nielicznych śpiewaków włoskich, tak dobrze zorientowanym w twórczości i działalności Adama Didura, dlatego więc postanowiłem przedstawić go sanockiej publiczności.*

W operze *Rigoletto* wystawionej przez Teatr Wielki w Poznaniu, na sanockiej scenie towarzyszyła mu Małgorzata Olejniczak w roli Gildy. Piękny, lekki sopran młodziutkiej śpiewaczki zachwylił festiwalową publiczność. O ile pozostali soliści poznańskiego teatru nie wzbudili szczególnych emocji, o tyle otwórczyni roli Gildy z pewnością na długo pozostanie w pamięci tych, którzy zdecydowali się przyjść na *Rigoletto* i międzynarodową galę operową. W niedzielny wieczór na scenie pojawili się również – oprócz wspomnianego duetu – Uliana Tokariwska, Lucia Knotek, Marian Lukac, Paweł Tolstoj, Rafał Korpik i Władysław Podsiadyły. Przepiękne arie z *Czardziejskiego fletu* i *Don Giovanniego* Mozarta, *Halki* i *Straszego Dworu* Moniuszki czy *Don Pasquale* i *Napój miłosnego* Donizettiego artyści wykonali przy akompaniamencie Orkiestry Teatru Wielkiego w Poznaniu pod batutą Agnieszki Nagórki i Igora Dohovica.

Dokończenie na str. 4

Otwarcie nowego sklepu
– sobota 16.10.04

Niemieckie meble używane
Meble z duszą, meble na pokolenia
Niemiecka solidność i dobra cena
ul. Lipińskiego 51A (naprzeciw plebanii),
tel. 0606 581 617

www.esanok.pl

Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: 100 zł/rok

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Okno
w promocji
1465 x 1435 (RU+R)
PCV 3-komorowe - białe
595 zł*

cena brutto okna przy płatności gotówkowej
pod warunkiem dokonania zakupu
wraz z usługą montażu

VIDOK
OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL

SANOK,
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com
*cena nie obejmuje usługi montażu

Kupię
drewno w kłocu
brzoza, czereśnia,
jawor, sosna
oraz drewno opałowe
tel. 0508 077 912

Od października CENY
NIŻSZE niż przed 1 maja!

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65
www.okno-res.com.pl

Widok liczącej około dwustu osób kolejki przed bankiem PKO BP w poniedziałkowy rano przywołał w pamięci obrazki z lat 80. W ciągu ostatniego dwudziestolecia zdążyliśmy się już na dobre od nich odzwyczaić – a tu, proszę, pejzaż rodem z minionej epoki socrealizmu...

Run na akcje

Perspektywa otwarcia lokaty prywatyzacyjnej uprawniającej do zakupu akcji PKO BP podniosła adrenalinę nie tylko drobnym ciułaczom. Miarą wiary w zyski były tasiemcowe kolejki przed 950 oddziałami banku w całym kraju. Nie inaczej działo się w Sanoku, gdzie pierwsi akcjonariusze in spe – wzorem wielkomięskich rodaków – ustawili się w ogonku już w piątkowe południe.

Od razu powołano do życia społeczny komitet kolejkowy, w którego składzie znalazło się sześciu postawnych mężczyzn.

– Wiedzieliśmy, że będzie zapewniona ochrona policji, ale mieliśmy też świadomość, że im lepiej sami się zorganizujemy i zadamy o porządek, tym większe będą szanse na wyeliminowanie przepychanek i sprawnie to wszystko pójdzie – mówi kierujący komitetem pan Robert. On i jego „żołnierze” dyżurowali pod bankiem od piątku – w dzień i w nocy – zmieniając się co kilka godzin. Pilnowali też społecznej listy, na którą sukcesywnie wpisywano nazwiska osób dochodzących do ogonka. W porwach ich liczba dochodziła nawet do trzystu, ale nie wszyscy wytrwali w trudach kolejkowej egzystencji. Tych, którzy nie stawili się na obowiązkowe czytanie listy co kilka godzin, po prostu z niej wykreślano. Częstotliwość odpraw rosła w miarę zbliżania się „godziny zero” – początkowo miała cykl sześciogodzinny, a od 18 w niedzielę – trzygodzinny. Wówczas do ochrony kolejkowiczów skierowano również policyjny patrol, którego siły zostały podwojone nad ranem. O godz. 6.00 po raz ostatni odczytano listę, na której ostatecznie pozostało 150 nazwisk, i rozdano przygotowane przez komitet numerki, odpowiadające zajmowanej na liście pozycji. – Zrobiliśmy to tak późno, aby uniemożliwić ich podrobienie w nocy – wyjaśnia pan Robert.

Bank otworzył swoje podwoje o godz. 8.00, a pięć minut później rozpoczął przyjmowanie lokat prywatyzacyjnych. Do dyspozycji inwestorów oddano główną salę operacyjną z trzema kasami, pozostałych klientów kierowano do innego pomieszczenia. Wpuszczano po trzy osoby z kolejki, pilnując, aby nikt spoza niej nie podchodził do wyznaczonych kas. Wszystko przebiegało bardzo sprawnie i bez zakłóceń. Przyjmowanie lokat zakończono o 13.45 – po pięciu godzinach i czterdziestu minutach od chwili rozpoczęcia. W tym czasie około 70 kolejkowiczów zdążyło otworzyć 98 lokat (można było założyć jedną dla siebie



Mimo tego że tłum przed bankiem był spory, nikomu nerwy nie puszczały. Duża w tym zasługa bardzo sprawnie działającego komitetu kolejkowego i pozostałych klientów.

i jedną dla osoby, od której miało się pełnomocnictwo), co należy uznać za bardzo dobry wynik. Przyczyniła się do tego sprawną pracą kasjerek, które ani na minutę nie opuściły swych stanowisk, rezygnując nawet z wyjścia do toalety. Założenie jednej lokaty trwało średnio około 10 minut, a jej przeciętna wartość okazała się zbliżona do średniej krajowej i wyniosła 17.000 złotych (można było wpłacić od 500 do 20.000 zł).

– Przygotowaliśmy się do tej operacji około tygodnia, zapoznając z zasadami, testując nowy system i udzielając klientom wszechstronnych informacji. Obawialiśmy się o łączną, ale na szczęście sprzęt spisał się bez zarzutu. Mam wiele uznania dla moich pracowników, ale i samych klientów, zwłaszcza panów z komitetu kolejkowego – znakomicie wszystko zorganizowali, do końca pilnując porządku. Świetnie też współpracowali z policjantami, którym również jestem bardzo wdzięczna za pomoc. Wszyscy spisali się na piątkę z plusem, dzięki czemu panował spo-

kój, nie było gwaru ani przepychanek. Odebraliśmy wiele gratulacji od klientów, którzy dziękowali nam za tak dobre i sprawne przeprowadzenie całej operacji. To dla nas największa satysfakcja – stwierdziła dyrektor **Ewa Rogacz**.

Ci, którym w poniedziałek nie udało się założyć lokaty prywatyzacyjnej, będą mieli szansę zakupu akcji PKO BP (od 10 do 25.000) za pośrednictwem biura maklerskiego. Oferta rozpocznie się 22 października i potrwa do 3 listopada. W przypadku dużego zainteresowania, a takiego spodziewają się brokerzy, należy liczyć się ze znaczną redukcją. Dziś nie wiadomo jeszcze, jaka będzie cena sprzedaży bankowych walorów (analitycy szacują ją na 18,20 zł za akcję). Do 3 listopada powinna ona zostać podana do publicznej wiadomości. Dopiero wówczas inwestorzy przekonają się, ile kupili. Liczą co najmniej na kilkunastoprocentowy zysk. Akcje PKO BP zadebiutują na giełdzie 10 listopada.

Joanna Kozimor

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
życzenia wszelkiej pomyślności
oraz zadowolenia w życiu osobistym i zawodowym
dla wszystkich nauczycieli i pracowników obsługi
zatrudnionych w placówkach oświatowych
na terenie Gminy Sanok
składa

Wójt Gminy Sanok
Mariusz Szymd

**OTWARCIE NOWEGO SKLEPU
SALON RADIO STYL**

Sprzedaż
Radia samochodowe
CB radia
Głośniki, Anteny
Multimedia

Montaż
Alarmy
Centralne zamki
Wzmocniacze
Subwoofery

Przy zakupie radia montaż GRATIS

Zapraszamy 16 października 2004 r.

Przy głównej trasie wylotowej Sanok-Dąbrówka, tel. 0504 223 246

Bogata oferta,
najniższe ceny!

Pielgrzymowi Pokoju

W całej Polsce z okazji Dnia Papieskiego (10 października) zorganizowano specjalne modlitwy, koncerty i sesje naukowe. W ramach budowania Ojcu Świętemu tzw. „żywego pomnika” wolontariusze zbierali pieniądze na rzecz uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin. Dzień obchodzono pod hasłem „Jan Paweł II – pielgrzym pokoju”. Przy parafii franciszkańskiej (w kawiarence „U Mnicha”) otwarto 9 października wystawę filatelistyczną „Jan Paweł II na znaczkach”. Zbiory pochodzą z kolekcji **Tomasza Kalenieckiego**. – *Wśród filatelistów funkcjonuje branżowe określenie na znaczki z Ojcem Świętym, mówimy na nie „papalia”.* Sanocki kolekcjoner posiada wszystkie wydane w Polsce „papieskie” znaczki oraz koperty. Na wystawie można też zobaczyć m.in. unikatowe znaczki z Tanzanii i Belize. W niedzielę 10 października młodzież i harcerze zebrali w ramach kwesty w parafii franciszkańskiej 2,6 tys. zł. Natomiast w poniedziałek 11 października uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 uczestniczyli w Marszu Pokoju. Dzieci nosiły flagi papieskie i narodowe, gołąbki, kolorowe kwiaty, transparenty i portrety Papieża. Korowód przemaszerował do centrum miasta, pod kościół farny, gdzie uczestników przywitał ks. dr **Andrzej Skiba**. Kapłan prosił, aby dzieci nie tylko manifestowały, ale również modliły się o pokój. Uczniowie zaprezentowali też program artystyczny poświęcony Pielgrzymowi Pokoju. (oprac. z)



Znaczki z wystawy w kawiarni franciszkańskiej „U Mnicha”.

W rocznicę KEN

W Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka w czwartek (14 bm.) odbyła się doroczna uroczystość z okazji Dnia Nauczyciela, przypadająca w rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej. W obecności przedstawicieli władz samorządowych grodu, związków zawodowych oraz kuratorium oświaty grupie sanockich nauczycieli i wychowawców ze szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli i żłobków **Wojciech Blecharczyk**, burmistrz miasta, wręczył nagrody i wyróżnienia. O szczegółach z tej podniosłej imprezy poinformujemy w najbliższym wydaniu „TS”. (cz)

O strategii

W najbliższy czwartek w Sanoku odbędzie się seminarium poświęcone Regionalnej Strategii Innowacji. Jest to dokument opracowywany na zlecenie władz samorządowych województwa, w ramach konkursu ogłoszonego przez Komitet Badań Naukowych. Celem jest określenie najbardziej innowacyjnych sektorów podkarpackiej gospodarki i zaprogramowanie działań, które w przyszłości pozwolą podnieść poziom konkurencyjności naszego województwa. Organizatorzy – Podkarpackie Forum Innowacyjności – chcieliby przedyskutować zapisy zawarte w Regionalnej Strategii Innowacji, przedstawić projekty pilotażowe i korzyści wynikające z realizacji strategii dla przedsiębiorców, środowisk naukowych i administracji publicznej. Spotkanie odbędzie się 21 bm. o godz. 10:00, w siedzibie Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku, ul. Rynek 15. Zapisy w RIG (tel. 013 46 304 44). Ilość miejsc ograniczona. (z)

Wyjaśnienie

Na prośbę **Andrzeja Rychlickiego**, kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, wyjaśniamy, że placówka nie była beneficjentem darów przywiezionych przez Niemców z Reinheim i pełniła wyłącznie funkcję koordynatora przy ich podziale. Dary otrzymało natomiast sanockie TPD – Koło Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Za nieścisłości, które pojawiły się w wyniku błędnie przekazanej nam informacji, przepraszamy Zainteresowanych i Czytelników. Redakcja

Pozostaną w pamięci

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy mnie wspomagali i dzielili mój smutek i żal po śmierci syna **Sebastiana**

Marta Kosztołowicz

W hołdzie Łukasiewiczowi

Odstonięciem pamiątkowej tablicy poświęconej twórcy przemysłu naftowego – Ignacemu Łukasiewiczowi zainaugurowano (7 bm.) obchody jubileuszowe 60-lecia Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu oraz 150-lecia pierwszej kopalni ropy naftowej w Bóbrce.



RYSZARD MATERN

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (nieobecnego z powodu choroby prezesa **Marka Krassowskiego** reprezentował wiceprezes **Mieczysław Jakiel**), branżowych urzędów i instytucji, władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich oraz współpracujących firm. Odstonięcia mosiężnej tablicy, wmurowanej w kamienny postument przed frontem siedziby SZGNiG, dokonali dyrektor **Waldemar Wójcik** oraz burmistrz **Wojciech Blecharczyk** (na zdjęciu), w asyście pocztów sztandarowych i górniczej orkiestry dętej.

– *Sanocki ośrodek wydobywczy jest motorem rozwoju górnictwa naftowego w Polsce, a jego wkład w to dzieło jest nie do przecenienia* – powiedział podczas uroczystości **Stanisław Radecki**, dyrektor departamentu poszukiwania złóż PGNiG.

Jubileusz sanockiej „nafty” uczczono ogólnopolską konferencją naukowo-techniczną **60 lat Sanockiego Kopalnictwa Naftowego**. Sytuacja w sektorze na przedłomie wieków, która odbyła się w Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnym w Czarnej, wydaniem monografii *Dokąd sięga nasza pamięć* oraz koncertem *Starego Dobrego Małżeństwa* w Klubie Górnik (więcej na str. 4).

/joko/

Rozstrzygnięty został wreszcie przetarg Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie na dokończenie budowy siedziby sanockiej KPP na Olchowcach, w miejscu dawnej jednostki wojskowej. Rozpaprana przez rzeszowską spółkę **Maxbud** inwestycja ponad rok czekała na wyłonienie kolejnego wykonawcy.

Będzie komenda i akt oskarżenia

Z pięciu zgłoszonych ofert za najkorzystniejszą uznano ofertę **Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego** (wpłynął jeden protest, który oddalono jako nieuzasadniony). Kosztorys robót wynosi ponad 5 mln 400 tys. złotych i obejmuje m.in. dokończenie przebudowy dawnej stołówki wojskowej na budynek warsztatowo-garażowy oraz budynku koszarowego na biurowiec, dokończenie kanalizacji sanitarnej, deszczowej, sieci wodociągowej i ogrodzenia, budowę wiaty stalowej, linii kablowych NN, oświetlenia zewnętrznego i kanalizacji teletechnicznej oraz przebudowę placów i dróg. – *W tym roku planujemy oddanie budynku warsztatowo-garażowego, reszta wykonywana będzie sukcesywnie do września 2006 roku – taki jest termin realizacji inwestycji* – mówi **podinsp. Wiesław Dybaś**, rzecznik prasowy KWP w Rzeszowie.

Budowę nowej siedziby KPP w Sanoku rozpoczęto w lipcu 2002 roku. Głównym jej wykonawcą została – wyłoniona w przetargu – rzeszowska firma **Maxbud**. Po kilku miesiącach okazało się, że w trakcie realizacji inwestycji pojawiło się wiele nieprawidłowości – KWP płaćca za faktury obejmujące również niewykonane roboty. We wrześniu ub. roku **Maxbud** ogłosił upadłość, a sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie. Bezpośrednio przyczyniło się to do dymisji **insp. Jana Pierzchały**, zastępcy komendanta wojewódzkiego oraz **gen. Józefa Jedynaka**, szefa podkarpackiej policji. Ponieważ obaj znaleźli się w kręgu podejrzanych, dla dobra śledztwa sprawę przekazano do Prokuratury Okręgowej w Przemyślu. Do dziś jednak nie sporządzono jeszcze aktu oskarżenia. Jak poinformował **TS** prokurator **Witold Wrzos**, prezes PO w Przemyślu, opóźnia się to ze względu na coraz to nowe wnioski dowodowe, składane przez podejrzanych. Akt oskarżenia będzie gotowy prawdopodobnie w listopadzie. Sprawę niewypłacalności **Maxbud** wobec innych kontrahentów wydzielono do odrębnego rozpatrzenia. /joko/

Przeżyła trzy stulecia

Zmarła najstarsza mieszkanka powiatu sanockiego – pani **Antonina Dydio z Nagórzan**. Miała 104 lata.

Urodziła się 11 stycznia 1900 roku w rodzinie Gaców z Wygnanki. Jako 22-letnia dziewczyna wyszła za mąż za Piotra Dydio i przeprowadziła się do Nagórzan, gdzie spędziła następne 82 lata swojego życia. Dochowała się trzech córek, 11 wnuków, 24 prawnuków i 4 praprawnuków. Odeszła 24 września rano, otoczona miłością i opieką najbliższych. Kilka wcześniejszych dni spędziła w sanockim szpitalu, gdzie przebywała po raz pierwszy w swym długim życiu.

– *Babcia była dla nas świętością. Cieszyła się ogromnym szacunkiem całej rodziny i przez wszystkich była kochana. Prawie do końca zachowała świadomość – wieczorem lyknęła jeszcze pół szklanki herbaty, ale nie chciała już wstawać. Czuliśmy, że nadszedł kres jej ziemskiej drogi. Miała piękne, długie i szczęśliwe życie i wszystkim nam będzie jej bardzo brakować* – powiedziała **Danuta Muszańska**, córka pani Antoniny.

Pogrzeb odbył się 26 września w kościele parafialnym w Nowotąncu, tam też – w rodzinnym grobowcu na miejscowym cmentarzu – przy licznych udziałach rodziny i sąsiadów pochowano najstarszą mieszkankę Ziemi Sanockiej. /joko/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na 350 złotych oszacowano wartość telefonu komórkowego, skradzionego (4 bm.) z plecaka **Dawida D. Złodziej** dostał się do środka po wybiceniu otworu w drzwiach od strony zaplecza. Jego łupem padły papierosy, alkohol, karty telefoniczne i stodcyce o łącznej wartości 1.000 złotych.

* Przez wypchnięte okno dostał się (8-11 bm.) złodziej do szpitalnej pracowni rtg przy ul. Konarskiego. Przywłaszczył sobie artykuły biurowe, dwa urządzenia mammograficzne, telefon bezprzewodowy, kasetkę z kwotą 52 złotych oraz pieczętki. Łączne straty oszacowane zostały na 1.500 złotych.

* Przez wypchnięte okno dostał się (8-11 bm.) złodziej do szpitalnej pracowni rtg przy ul. Konarskiego. Przywłaszczył sobie artykuły biurowe, dwa urządzenia mammograficzne, telefon bezprzewodowy, kasetkę z kwotą 52 złotych oraz pieczętki. Łączne straty oszacowane zostały na 1.500 złotych.

Gmina Sanok

* Dość boleśnie odczuł skutki swej naiwności 78-letni mieszkaniec **Bykowiec**. W ubiegły czwartek (7 bm.) na jego podwórku pojawiła się nieznaną kobietą z mężczyzną. Powiedzieli, że popsuł im się samochód i poprosili o popilnowanie torby, zawierającej dolary, które pokazali. Poprosili też o pożyczanie im pieniędzy na zakupy. Staruszek pojechał z nimi do banku, wypłacił ze swojego konta 1.500 złotych, które wręczył parze. Zgod-

nie z umową czekał na nieznanym przed **Plusem**. Nie pojawili się oni jednak w umówionym miejscu. Zaniepokojony wrócił do domu, gdzie sprawdził zawartość pozostawionej torby. Zamiast dolarów znalazł w niej ...karton po makaronie. Wówczas dopiero przekonał się, że został oszukany i zgłosił sprawę policji. ***

W minionym tygodniu sanocki policjanci zatrzymali kolejnych sześciu pijanych kierowców. W Tyrawie Wołoskiej do kontroli nie zatrzymał się (9/10 bm.) młody mężczyzna, siedzący za kierownicą fiata seicento. Młodzian podjął próbę ucieczki, która zakończyła się w rowie. Delikwentem okazał się 19-letni **Daniel M.**, u którego stwierdzono 0,693 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Odpowie on nie tylko za jazdę po pijanemu ale i za ucieczkę, będzie też musiał ponieść koszty naprawy uszkodzonego samochodu. Jazda po pijanemu nie opłaciła się również 29-letniemu **Jackowi B.** z Ustrzyk Dolnych, którego fiat seicento – 9 października tuż przed północą – wyładował w przydrożnym rowie w **Jurówcach**. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci stwierdzili u kierowcy 2,016 promila alkoholu. Grono zatrzymanych amatorów jazdy na podwójnym gazie powiększyli: na ul. **Lipińskiego** – 27-letni rowerzysta **Grzegorz P.** (2,31); na ul. **Przemyskiej** – 43-letni **Zdzisław T.** z powiatu sanockiego, CC (1,701); w **Woli Piotrowej** – 32-letni **Grzegorz B.** z **Bukowska**, skoda favorit (0,735).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: **Czesław A. Skrobała**. Redaguje zespół: **Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro**. Redaktor techniczny: **Łukasz Kowalczyk**. Korekta: **Teresa Radwańska**. Redaktor wydania: **Joanna Kozimor**. Przygotowanie wydania internetowego: **Studio Internetowe – ezyście.pl**. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: **FOTOLAND**, ul. Kościuski 24. Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Kiedy w maju ogólnopolskie media upowszechniły informacje o unijnych stypendiach dla niezamożnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów, rozbudziło to wiele nadziei i emocji. Tym większych, że kwoty, jakimi operowano, były bardzo zachęcające – wynosiły odpowiednio 250 i 350 złotych, przy kryterium dochodowym sięgającym 504 złotych na osobę w rodzinie. Dość szybko przekonano się jednak, że rzeczywistość jest znacznie mniej różowa – przytaczane liczby oznaczały górną granicę stypendiów a nie ich realną wysokość, a próg dochodowy okazał się bardzo różnicowany dla poszczególnych województw (o jego wysokości decydowały urzędy marszałkowskie). Oliwy do ognia dołączyły spory z Ministerstwem Gospodarki, które nie przygotowało na czas odpowiednich rozporządzeń i wzorów umów, co spowodowało znaczne opóźnienie w realizacji całego programu.

W stypendialnym wirze

Na Podkarpaciu – ze względu na ogromną liczbę zgłoszeń – próg dochodowy został obniżony bardzo drastycznie, do poziomu 250 złotych (300 zł w przypadku osoby niepełnosprawnej), co znacznie zmniejszyło liczbę uprawnionych. Wywołało to u wielu osób rozgorzgnięcie i poczucie krzywdy. Ale zawiedzionych może być jeszcze więcej, nawet w gronie spełniających nowe kryterium dochodowe.

Z unijnego programu stypendialnego skorzystają mieszkańcy tylko tych powiatów, które przedstawią najlepsze projekty stypendialne dla uczniów i studentów. Projekty te poddane zostaną bowiem regułom konkursu – dobre uzyskają akceptację, słabe przepadną, grzebiąc tym samym szanse potencjalnych beneficjentów. Starostwo Powiatowe w Sanoku już w lipcu było gotowe stanąć do konkursowych zmagania.

– Podeszliśmy do tego bardzo poważnie. Na koordynatora wytypowaliśmy pana Marka Stabryłę, który znakomicie sprawdził się w tej roli. Jego wysokie kwalifikacje i duża aktywność na spotkaniach w urzędzie marszałkowskim sprawiły, że przedstawiciele innych podkarpackich powiatów uznali, że Sanok jest tak dobry, iż lepiej się do niego przyłączyć niż z nim konkurować. Na Konwencji Starostów podjęto decyzję, że nasz projekt stypendialny dla studentów będzie zarazem projektem wszystkich podkarpackich powiatów. Wymagało to podpisania porozumienia, na które zgodę musiały wyrazić rady poszczególnych powiatów – mówi wicestarosta Zbigniew Daszyk.

– Podjęliśmy się tego zadania, aby mieć pewność, że nasi studenci skorzystają z tych funduszy – dodaje starosta Bogdan Struś. – W przypadku projektu dla uczniów nie było już takiej jednorodności. Część samorządów postanowiła opracować go samodzielnie, część przyłączyła się do nas. Projekt ten obejmuje dziesięć powiatów. Praktycznie nie ma możliwości jego odrzucenia, gdyż wówczas połowa województwa nie otrzymałaby pieniędzy.

A w skali całego Podkarpacia nie są to małe kwoty. Na realizację programu stypendialnego dla studentów w roku szkolnym 2004-2005 nasz region otrzyma 1.761.000 złotych, dla uczniów – ponad 10.000.000. Na podstawie przeprowadzonych analiz ustalono, że pierwsi mogą liczyć na zastrzyk finansowy w wysokości od 60 do 200 złotych miesięcznie, zaś drudzy – od 60 do 100. O tym, kto i ile pieniędzy otrzyma, zadecyduje komisja stypendialna przy urzędzie marszałkowskim. W pierwszej kolejności stypendia będą przyznawane osobom wywodzącym się z rodzin o najniższych dochodach, aż do wyczerpania unijnych środków. Może się jednak zdarzyć, że nawet przy tak drastycznym obniżeniu progu dochodowego nie dla wszystkich uprawnionych wystarczy pieniędzy.

Poszczególne województwa różnie podeszły do problemu. W małopolskim na przykład utrzymano próg dochodowy na poziomie 504 złotych, ale stypendia postanowiono przyznać wyłącznie studentom I roku. – Nie uważam tego za dobre rozwiązanie – krzywdzi ono studentów starszych roczników. Lepiej było obniżyć próg dochodowy i dać wszystkim równe szanse – mówi starosta. – Uruchomienie funduszy stypendialnych jest niewątpliwym wsparciem dla uczniów i studentów. To bardzo dobra idea, dzięki której Podkarpacie zyska prawie 12 milionów złotych. Niestety, sposób zorganizowania tego przedsięwzięcia trzeba ocenić negatywnie. Zbyt wiele było niejasności i dezinformacji, zbyt dużo czasu pochłonęły sprawy proceduralne, które opóźniły uruchomienie programu. W ludziach rozbudziło nadmierne nadzieje.

Joanna Kozimor

Wnioski o stypendia można już składać w Starostwie Powiatowym a od 20 października również w Biurze Obsługi Funduszy Stypendialnych, które zostanie uruchomione w Zajeździe przy ul. Zamkowej. W przypadku studentów będą one przyjmowane do 3 listopada, w przypadku uczniów – do 15 listopada. Z każdym stypendystą zostanie zawarta indywidualna umowa. Na pierwsze zaliczkowe pieniądze (z uwzględnieniem refundacji za minione miesiące) mogą oni liczyć nie wcześniej niż w grudniu.

Będzie konkurencja?

Dla użytkowników telewizji kablowej mamy dobrą wiadomość – na sanocki rynek wchodzi drugi operator, spółka Fonbud z Wrocławia. – Wejście drugiego operatora nasi spółdzielcy domagali się od dawna. Wiem, że podobnie było w innych spółdzielniach – mówi Józef Sokołowski, prezes spółdzielni „Śródmieście”. – Dla nas ważne jest to, że nie ponosimy żadnych kosztów z tytułu wejścia drugiego operatora. I mamy nadzieję, że pojawienie się konkurencji pozytywnie wpłynie na ceny i jakość świadczonych usług. Już dziś mieszkańcy bloków zauważyli z zadowoleniem, że firma Stream Communication obniżyła cenę pakietu o 8 zł – dodaje prezes. (z)

Sejmowy awans

Marek Kuchciński, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Podkarpacia, został wybrany w ubiegłym tygodniu na wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Poseł PiS (który ma w Sanoku swoje biuro petytorskie) znany jest z działań na rzecz silnego samorządu terytorialnego. Jest zwolennikiem polityki regionalnej, polegającej na wyrównywaniu różnic między najbogatszymi a najbiedniejszymi obszarami kraju, takimi jak m.in. Podkarpacie, ale nie kosztem lepiej sytuowanych gmin. Zasiadając w Radzie Służby Cywilnej, postuluje także obowiązkowe wprowadzanie do administracji samorządowej urzędników korpusu Służby Cywilnej, co mogłoby zwiększyć kompetencję i uczciwość pracowników samorządu terytorialnego. (z)

Z okazji Święta Pracowników Ochrony Zdrowia w imieniu władz powiatu sanockiego wszystkim pracownikom SP ZOZ w Sanoku życzymy zadowolenia z pracy, radości i szczęścia w życiu codziennym oraz błogosławieństwa Świętego Łukasza na każdy nadchodzący dzień

Przewodniczący
Rady Powiatu Sanockiego
Wacław Krawczyk

Starosta Powiatu Sanockiego
Bogdan Struś

Linia na włosku

Problemem kolejowego przejścia granicznego Łupków-Medzilaborce i drogowego Radoszyce-Palota poświęcona była międzynarodowa konferencja, zorganizowana przez władze gminy Komańcza. Słowacy chcą od 13 grudnia zawiesić ruch pociągów pasażerskich na trasie Łupków – Humenne. – *Byłoby ironią losu zlikwidowanie tego połączenia w roku, w którym przypada 130. rocznica uruchomienia pierwszej galicyjsko-węgierskiej trasy kolejowej Koszyce-Przemysł i kilka lat po tym, jak samorządy lokalne zabiegały o przywrócenie do życia tych historycznych szlaków – uważa wójt gminy Komańcza Stanisław Bielawka. Udało się natomiast uregulować na szczeblu rządowym kwestię przejścia Radoszyce-Palota.*



MIROSLAW SZCZUDLIK

Słowacy chcą zamknąć linię Łupków – Humenne z powodu niskiej frekwencji. Nasi sąsiedzi skłonni są przyjąć połączenie tylko w czasie sezonu turystycznego. Przedstawiciele PKP i polskich samorządów uważają, że takie połowiczne rozwiązanie nie ma sensu i jest równoznaczne z likwidacją trasy. – Naszym zdaniem sytuacja mogłaby ulec poprawie po wprowadzeniu kilku zmian – mówi wójt Bielawka. Potrzebny jest przede wszystkim bardziej racjonalny rozkład jazdy. Obecnie jest on tak ułożony, że podróżni muszą czekać w Łupkowie nawet ponad dwie godziny, aby przesiąść się do słowackiego pociągu (!). – *Byłoby najlepiej, aby na granicy następowała zmiana maszynisty i obsługi, a podróżni mogli kontynuować podróż tym samym pociągiem, bez niepotrzebnych przesiadek i przerw.* Kolejną barierą są ceny biletów – na porównywalnej trasie płaci się u nas 1,5 euro, a na Słowacji 3 euro. Aby zachęcić ludzi do podróżowania, nasi sąsiedzi musieliby wprowadzić korzystniejsze ceny. Rzeczą konieczną jest także remont infrastruktury kolejowej – obecnie torowisko jest tak wyeksploatowane, że pociągi poruszają się z prędkością 30 km na godz., a pokonanie dzielących Zagórz i Humenne 104 km trwa ponad 5 godzin (!). Najszybszym rozwiązaniem tego problemu byłoby wprowadzenie na trasie lekkiego szynobusów. – *Na pewno uległby skróceniu czas podróży, nie mówiąc o płynących z takiego rozwiązania korzyściach finansowych* –

zauważa Stanisław Bielawka. Pomysł z szynobusem jest jak najbardziej realny – zakup tego typu pojazdu planują władze województwa podkarpackiego, dysponują nimi również Słowacy.

Samorządy lokalne – którym zależy na rozwijaniu współpracy terenów przygranicznych i rozwoju ruchu turystycznego – uważają, że przy dobrej współpracy PKP oraz kolei słowackich, wspieranych przez miejscowe władze, utrzymanie linii Zagórz – Humenne jest realne. Dyrektor słowackiej kolei z Koszyc **Pavol Gallo** zobowiązał się, że strona słowacka przemysli swoje stanowisko i udzieli ostatecznej odpowiedzi w ciągu dwóch tygodni.

Znacznie bardziej optymistyczne informacje uczestnicy konferencji usłyszeli odnośnie przejścia Radoszyce-Palota. Jak poinformował wicewojewoda podkarpacki **Stanisław Długosz**, problem został już ostatecznie rozwiązany: od 1 stycznia 2005 r. przejście będzie funkcjonowało jako międzynarodowe przejście drogowe. Gdyby do tego nie doszło, Europejski Trybunał Obrachunkowy mógłby żądać zwrotu pieniędzy, które przekazano z funduszy europejskich na budowę drogi.

Samorządowcy poparli też działania władz województwa podkarpackiego, kierując apel do zarządu spółki PKP w Warszawie o jak najszybsze podpisanie umowy powołującej na Podkarpaciu Regionalną Spółkę Przewozową, co pozwoliłoby na rozwiązanie wielu naszych lokalnych problemów. (jz)

Dla czystych i zabytkowych

Do końca stycznia 2005 r. w Rzeszowie jeździć będzie 12 autobusów Jelcz M125 M/4 Vecto CNG, które dostarczy miastu firma Polskie Autobusy Autosan Jelcz. Kilka dni temu w stolicy województwa podpisano umowę na dostawę kolejnych 5 autobusów miejskich zasilanych sprężonym gazem ziemnym (CNG). – *Nowoczesne niskopodłogowe autobusy cieszą się nie tylko uznaniem władz miasta – z powodu kosztów eksploatacyjnych – ale również pasażerów. Nowe pojazdy są bowiem dwukrotnie cichsze od pozostałych, a jednocześnie przyjazne dla środowiska – mówi Jan Żdzarski, rzecznik prasowy Polskich Autobusów.*

Produkowane w Zakładach Samochodowych Jelcz S.A. autobusy Jelcz Vecto CNG odpowiadają najbardziej surowym normom ekologicznym, które będą obowiązywały w Europie dopiero od 2008 r. – *Jak wykazują badania i wyniki eksploatacji w ruchu miejskim ich zakup zwraca się po pięciu latach, a ceny gazowego paliwa nie podlegają takim wahaniom w górę, jak tradycyjnego oleju napędowego – dodaje Żdzarski. W Polsce autobusy napędzane*

gazem ziemnym kursują w Przemysłu (25), Inowrocławiu (9), Rzeszowie (7) i w Tarnowie (6). Prognozy przewidują, iż do 2020 roku w Europie poruszać się będzie około 23 mln. pojazdów z tego typu napędem.

Zainteresowanie autobusami napędzanymi sprężonym gazem ziemnym przejawiają kolejne miasta, zwłaszcza z zabytkową zabudową i dużym poziomem zanieczyszczeń powietrza. W Sanoku te cacka techniki raczej nie pojawią się. Jak poinformował nas **Andrzej Krzysik**, wiceprezes SPGK, firma rozważała zakup ekologicznych pojazdów już pięć lat temu. Z symulacji ekonomicznej wynikało jednak, że przy 24 posiadanych autobusach inwestycja byłaby nieopłacalna. (z)

Radio Rzeszawy
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Zarząd Uczniowskiego Klubu Sportowego „GIMBALL” przy Gimnazjum w Tarnawie Dolnej
składa serdeczne podziękowanie Radzie Nadzorczej Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku za udzielenie wsparcia finansowego sekcji koszykówki naszego Klubu. Otrzymane środki w znacznym stopniu ułatwią organizację rozgrywek ligowych w sezonie 2004/2005.

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Wystawa fotografii Bogdana Szczupaję (czynna do końca października).

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-10.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00 (do 31 X). Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksirskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-16.00 (do 31 X).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

21 X, godz. 15.00 – Turniej tenisa stołowego dla młodzieży szkół średnich i gimnazjów.

22 X, godz. 18.00 – Otwarcie wystawy fotografii Henryka Góreckiego.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK
15-17 X, godz. 18.00; 18 X, godz. 20.00; 19-20 X, godz. 18.00 – „Spider Man 2”, prod. USA, od 12 lat.

17 X, godz. 15.00 – „Z muzyką przez wieki”, występ uczniów PSM I i II st. w Sanoku.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Nocne dyżury aptek

15-18 X – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

18-25 X – apteka PZF „Cefarm”, ul. Daszyńskiego 3.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 śr., czw., pt. 16.00-19.00, sob. 9.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 18 X, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Barbara Skrętowska**.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

16-17 X, godz. 17.00 – „Cube 2” prod. USA, od 15 lat.

16-17 X, godz. 19.00 – „Amnezja”, prod. USA, od 15 lat.

Gdy nam śpiewał Massimiliano...

Dokończenie ze str. 1

Jak podsumował dyrektor Sanockiego Domu Kultury **Waldemar Szybiak** – W tym roku zrobiliśmy kolejny krok naprzód. Udział zagranicznych artystów podczas Gali Operowej świadczy o tym, że festiwal się rozwija, że chcą do nas przyjeżdżać śpiewacy już nie tylko z Polski.

Festiwal to doskonała okazja, by wziąć udział w wielu ciekawych przedstawieniach i spotkaniach. O operze i filmie można było porozmawiać z reżyserem filmowym, teatralnym i operowym **Mariuszem Trelińskim**, zaś ciekawostek z życia Adama Didura wysłuchać podczas II Warsztatu Didurowskiego, który poprowadził Sławomir Pietras.

Interesującym wydarzeniem muzycznym okazał się również rock – balet *Próba* w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu. Spektakl na bardzo wysokim poziomie, łączący muzykę J.S.Bacha z muzyką rockową trafił w gusta starszej jak i młodszej części publiczności.

Na koncert orkiestry Polskiego Radia *Amadeus* z niecierpliwością czekało wielu melomanów. Był to jeden z tych wieczorów, które pamięta się długo, bowiem: *Panią Duczmal cechuje przede wszystkim dociekliwość niepozwalająca jej na powierzchowne rozumienie muzyki. Kształtuje i różnicuje frazy z uderzającą oryginalnością* – pisało o Agnieszce Duczmal w brytyjskim czasopiśmie *The Independent*. Jest chyba jedyną polską kobietą – dyrygentem, cieszącą się tak wielkim uznaniem i szacunkiem. Prowadzi Orkiestrę Kameralną Polskiego Radia *Amadeus*, która ma opinię jednego z najwspanialszych zespołów naszych czasów. – Nazwa *Amadeus*



Massimiliano Gagliardo podczas Gali operowej.

wzięła się ze sposobu, w jaki wykonujemy muzykę Mozarta. Po jednym z naszych koncertów, kiedy graliśmy „Eine Kleine Nachtmusic”, podszedł do nas pewien niemiecki impresario i zaproponował tę nazwę ze względu na wzorcowe wykonanie utworu. Ponoć żadna inna orkiestra nie zagrała tego lepiej. I tak już zostało – opowiada **Agnieszka Duczmal**. Po występie w Sanoku przekonała się o tym także festiwalowa publiczność, nagradzając muzyków nieskończoną ilością braw i prosząc o bisy. Rzeczywiście *Divertimento F-dur W.A.Mozarta* zabrzmiało wzorcowo, podobnie jak i pozostałe kompozycje. Nic dziwnego, że już w przerwie ich płyty, których była niestety niewielka ilość, rozeszły się jak świeże bułeczki.

O Festiwalu w Sanoku zaczyna być coraz głośniejszy w kręgach muzycznych.

Artyści biorący udział w tegorocznej edycji zgodnie twierdzą, że lubią tu przyjeżdżać – A to wszystko dzięki wspaniałej publiczności, która potrafi docenić pracę muzyków i nagrodzić ich trud. Tyle będzie się mówiło dobrego o synach ziemi sanockiej, ile będzie trwała pamięć o nich. Myślę, że powinno się dbać o dobre imię ludzi takich jak Adam Didur i promować młode talenty, by dać im szansę rozwoju, tak jak kiedyś dano ją Didurowi – mówi Sławomir Pietras. – Niedawno na ekranie TVP1 powrócił mój program: „Wokół wielkiej sceny”. W kolejnym odcinku (28 bm.), na który serdecznie państwa zapraszam, będzie mowa również o tegorocznym festiwalu im. Adama Didura w Sanoku – dodaje **Piotr Nędzyński**, stały gość festiwalowy.

(kaha)

Góra w obrazach

Ośrodek *Camp Biała Góra Antoniego Pelca i Jana Podolskiego* już po raz trzeci zorganizował (3-10 bm.) pod patronatem burmistrza i starosty plener malarski dla miejscowych twórców-amatorów. Wzięli w nim również udział artyści z Kamieńca Podolskiego i Bardejowa. Plonem ich pracy jest 70 obrazów, zaprezentowanych na poplenerowej wystawie, którą uroczysto otwarto w miniony wtorek. Malarze przekazali część swoich dzieł organizatorom, dziękując w ten sposób za gościnność i życzliwość. /k/

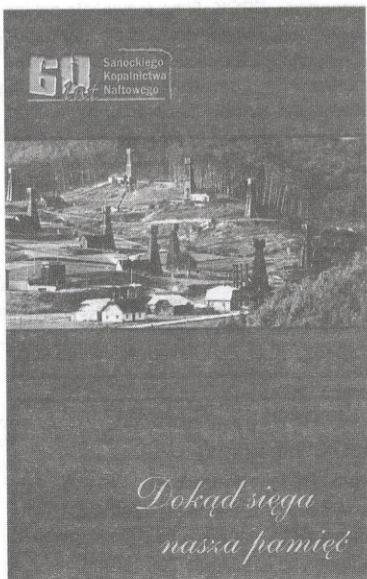


Uczestnicy pleneru (bez Henryka Wichniewicza) wraz z organizatorami – od lewej: Józef Kaminsky, Krystyna i Antoni Pelc, Magdalena Wyżykowska, Krzysztof Niedźwiecki, Tatiana Bojczuk, Dominika Paczkowska, Sergiej Michajłow, Iwona Jankowska-Kozak, Stanisław Filipczyk, Nina Rostkowska, Zdzisław Twardowski, Jan Podolski, Jurij Jurczyk, Elżbieta Wesolkin.

Z kiwokami w tle

To już sześćdziesiąt lat, jak stuknęło sanockiemu kopalnictwu naftowemu. Z okazji tego jubileuszu Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu wydał kilkusetstronicową bogato ilustrowaną monografię pt. „Dokąd sięga nasza pamięć”, która – jeszcze pachnąca farbą drukarską – w ostatnich dniach trafiła na półki księgarskie.

Zespół redakcyjny tej publikacji zdedykował ją *wszystkim ludziom „nafty”, chyląc głowę przed ich trudem, determinacją i umiłowaniem swojego zawodu*. Natomiast w słowie wstępnym **Waldemar Wójcik**, dyrektor SZGNiG sięgając do historii górnictwa naftowego na Podkarpaciu, przypomniał, że akurat mija równo półtora wieku, kiedy Ignacy Łukasiewicz założył pierwszą w świecie kopalnię ropy. Natomiast **Janusz Szuber** w wierszu zatytułowanym „Skorodne” przypomniał postać inżyniera Leopolda Gutwińskiego, jednego z pionierów sanockiej nafty.



Dokąd sięga nasza pamięć

Z okazji 60-lecia SZGNiG w Klubie Górnik odbył się koncert *Starego Dobrego Malżeństwa*. Grupa zaprezentowała zarówno piosenki starsze, jak i te z płyt *Bucalala!* i *Beretka dla Bejdaka*, wydane w tym roku.

Anioły i anielice

Twórczość SDM zajmuje ważne miejsce w nurcie piosenki poetyckiej, mają na koncie prawie 200 utworów – przybliżając w muzycznej formie poezję Edwarda Stachury, Józefa Barana, Bolesława Leśmiana czy Adama Ziemianina. Ten ostatni od lat podróżuje z zespołem i jego wiersze stanowią poetycki przerywnik podczas koncertów.

Pierwsze piosenki miały rozgrzać publiczność, zaś następne były składanką, która również zadowolila słuchaczy. Utwory starsze to klasyczne ogniskowe przeboje – *Czarny blues o czwartej nad ranem*, *Piosenka dla robotnika rannej zmiany*, *Jest już za późno, nie jest za późno*, nowe zaś reprezentowały *Deszczówka – kreskówka*, *Tymbark*, *Zielony dom czy Erotyk z jaskółkami*.

Warto wspomnieć także lokalny akcent – podczas wykonywania utworu *Makotka dla pani od angielskiego* zespół wspomógł dwie skrzypaczki, uczennice sanockiej szkoły muzycznej.

Maciej Haudek

Przypominamy, że jutro w *Ruderze* zagrają trzy zespoły metalowe z Krosna – *Ciryam*, *Ryceria* i *Headache*. Początek o godz. 19.30. (b)

Warto zwrócić uwagę na układ graficzny tej opasłej książki, w której oprócz tekstów dokumentujących minione sześćdziesiąt lat, znalazły się fotokopie archiwalnych dokumentów oraz reprodukcje fotografii, które w czytelny sposób obrazują dokonania pracujących w sanockiej naftie ludzi, w sumie przecięt trzech pokoleń wywodzących się z grodu Grzegorza i okolic.

Jest także sporo o samym mieście, tym sprzed dziesięcioleci i tym nam współczesnym. Sanok, ten stary i nowy, pokazany został poprzez pryzmat kopalnictwa naftowego. W tym celu wydawca wykorzystał reprodukcje dawnych pocztówek, archiwalnych zdjęć, a także rysunki miejscowych plastyków.

Tę elegancko, pod względem edytorskim, wydaną monografię (reprodukcja okładki na zdjęciu), na pewno będą chcieli mieć nie tylko ludzie związani z naftą, ale także wszyscy ci, których żywo interesują dzieje Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. (cz)

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Nauczycielom i wszystkim pracownikom oświaty życzenia sukcesów w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym składają

Starosta Sanocki

Bogdan Struś

Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego

Wacław Krawczyk

Wystawa fotografii Bogdana Szczupaja

Opowieść o życiu

W Miejskiej Bibliotece Publicznej od 4 października czynna jest wystawa fotografii Bogdana Szczupaja, pracownika Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa, członka Związku Polskich Artystów Fotografików. Po Irene Gałuszce jest on kolejnym artystą, który przyjechał do nas na zaproszenie Klubu Fotografików Sanockich. Artystę poprosiliśmy o wypowiedź na temat jego fotograficznej pasji, a także o kilka słów komentarza do tego, co można obejrzeć na sanockiej wystawie.

Pierwsze zdjęcia robiłem Druhem, aparatem kupionym w dzieciństwie. Pamiętam emocje, z jakimi czekałem na obejrzenie zrobionych zdjęć. W okresie szkoły średniej zdołałem urządzić ciemnię i obrabiać w niej czarno-białe i kolorowe zdjęcia. Nauczyłem się tego samodzielnie z książek i czasopism fotograficznych. W tym czasie zapisałem się także do Rzeszowskiego Towarzystwa Fotograficznego, dzięki czemu miałem okazję spotkać się z osobowością Jerzego Jawczaka (pochodzącego z Sanoka), którego fotografia kreacyjna i poglądy na fotografię mnie zafascynowały, podobnie jak ukazujące się wówczas albumy Edwarda Hartwiga. Reportaż (szczególnie wielozdjęciowy) był dla mnie jako młodego człowieka nieznośnie, koszmarne wręcz nudny, natomiast fotografią kreacyjną nie mogłem „napaść” oczu do syta. Pozostał mi zachwyt nad fotografią wyżej wymienionych, a także nad pracami Zbigniewa Dłubaka, Zdzisława Beksińskiego, Jerzego Lewczyńskiego, Bronisława Szlaba, Władysława Pawelca, Wacława Nowaka. Za moich zagranicznych mistrzów uważam Man Raya, E. Steichena, J.P. Witkina J.L. Siefa.



Bogdan Szczupaj (pośrodku) w otoczeniu sanockich fotografików i znajomych.

Z czasem, gdy poznałem włoski realizm, później zdjęcia Adama Bujaka (cykl o śmierci), Gieraltowskiego, Cartier-Bressona, Koudelki, Salgado, a więc fotografów dbających o plastyczną urodę zdjęć reportażowych, zmieniłem swój pogląd na ten rodzaj fotografii, lecz nadal najbardziej pociąga mnie fotografia kreacyjna. W moich poszukiwaniach artystycznych szczególnie inspirują mnie przyjaciele, znajomi, a także miejsca, otoczenie, to co mnie spotyka i twórczość innych ludzi w różnych dziedzinach. Lubię muzykę, oglądam wystawy, wydawnictwa plastyczne i jak czas pozwala, czytam – np. Miłosza. Ogólnie lubię sztukę, no a teraz dodatkowo staram się solidnie studiować w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Zestaw, który pokazuję po raz pierwszy na sanockiej wystawie, opowiada o ludzkim życiu jako podróży. Zastosowałem powtarzający się motyw bezużytecznej już walizki i zniszczonych butów, zestawione z przedmiotami przywołującymi różne zdarzenia z życia lecz niedostojnie, raczej mającąc. Zapraszam wszystkich serdecznie do obejrzenia tych prac. Wystawa czynna będzie do końca października. (a)

Szukają następców

Jeśli nie brak ci entuzjazmu, jesteś twórczy, odpowiedzialny i życzliwie nastawiony do świata, pomóż w zorganizowaniu 14. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – apelują szefowie sanockiego sztabu. – Przez dwa kolejne lata byliśmy odpowiedzialni za wielki finał w naszym mieście. Praca ta dała nam ogromną satysfakcję. Jesteśmy szczęśliwi, że sprzęt zakupiony dzięki orkiestrze służy tylu ludziom. Niedawno moja znajoma urodziła dziecko i maluszek potrzebował pomocy. Było to możliwe, bo w szpitalu znajdował się właśnie „orkiestrowy” sprzęt. Doszliśmy jednak do wniosku, że nie jest dobrze, by tę samą akcję organizowały ciągle te same osoby. Aby uniknąć rutyny, powinni przyjść nowi ludzie z nowymi pomysłami – mówi



Agnieszka Trznadel, zapraszając do współpracy w imieniu swoim i **Ryszarda Długosza**, szefa sanockiego sztabu. Owsiakowi weterani zapewniają, że udział wszelkiej pomocy, przekażą materiały i kontakty. Nowi sztabowicze mogą liczyć też na wsparcie **Bartosa Wrony**, człowieka-orkiestry, odpowiedzialnego za wolontariuszy. Zainteresowani proszeni są o kontakt pod numerem (0501) 620 056. (z)

Poetycka „bomba w górę”

Stowarzyszenie Odczytanych Małolatów z Gimnazjum nr 1 zainauguowało (1 bm.) tegoroczny cykl wieczorów literacko-muzycznych spotkaniem *Literacki kogel-mogel, czyli co się komu podoba* (na zdjęciu).



ARCHIWUM CI

Tę dość luźną formułę tematyczną zaproponowano nieprzypadkowo. To już czwarty rok spotkań poetyckich, którym zawsze towarzyszy jakaś myśl przewodnia – pod tym kątem dobierany jest repertuar – więc czas najwyższy, by pozwolić sobie na „artystyczną samowolkę”. Przemiliwym akcentem był udział grupy ubiegłorocznych absolwentów, którzy nie tylko przyszli, ale i przygotowali wspaniałe występy, zapewniając również o swoim udziale w następnych wieczorkach. Byli to: **Miłosz Kuna, Jarosław Makutynowicz, Joanna Muszańska, Elwira Żywicka, Wojciech Hanus, Monika Patronik, Paulina Kiniorska, Łukasz Sobolewski**. Równie pocieszający jest fakt, że w gronie ponad 50 osób, oprócz wiernych fanów spotkań z poezją, byli również ciekawymi, nowo zakupionymi książkami do szkolnej biblioteki: *Niebo z widokiem na niebo* Marty Fox, gdzie w ciekawą akcję wplecione są liczne, mało znane, a warte poznania wiersze. Inna książka, o której była mowa i na którą czeka już w kolejce wielu czytelników – *Oskar i Pani Róża* E.E. Schmitta, będzie motywem przewodnim kolejnego wieczorku w postaci *Poetyckich Zaduszek*.

Grażyna Bartkowska

Pozostaną w pamięci

Tadeusz Gołębiowski

1915 – 2004

WSPOMNIENIE

„Ludzie przychodzą

i odchodzą, zostawiając

na drodze trwały ślad swojego trudu.

Ocalmy go od zapomnienia.”

Tadeusz Gołębiowski

Na Bieszczadzkiem Cmentarzu w Zawadce Leskiej w dniu 3 września 2004 r., liczne grono leśników, myśliwych i kombatanów pożegnało Tadeusza Gołębiowskiego – zasłużonego lasom inżyniera leśnika, etycznego myśliwego, członka Towarzystwa Łowieckiego – Koła Łowieckiego „Bieszczady” w Sanoku, oficera rezerwy Wojska Polskiego, obrońcę Ziemi Sanockiej we wrześniu 1939 roku, kombatan II Wojny Światowej, współtwórcy budownictwa leśnego i gospodarki leśnej w Bieszczadach, przewodnika PTTK.

Tadeusz Gołębiowski urodził się 23 grudnia 1915 roku w Wolbromiu. Ukończył Wydział Leśny w Państwowej Szkole Rolniczej w Białkińcu – Liceum Krzemienieckiego na Wołyniu i odbył wymaganą praktykę w lasach Liceum Krzemienieckiego. Po uzyskaniu dyplomu leśnika od 1936 do 1937 r. pracował w Nadleśnictwie Smyga. Służbę wojskową odbył w 5 Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu. Ukończył szkołę dla oficerów rezerwy i uzyskał stopień podchorążego rezerwy. Po zakończeniu służby wojskowej podjął pracę na stanowisku adiunkta w lasach Fundacji Abrahamowiczów w Krasowie k.Lwowa.

We wrześniu 1939 r. na stanowisku zastępcy dowódcy plutonu ckm 5 PSP brał udział w Wojnie Obronnej Polski. Uniknął niewoli i przez lata okupacji niemieckiej ukrywał się, pracując kolejno w leśnictwach: Żohatyń k.Birczy, Cisowa k.Przemyśla i Wolbrom – aż do wyzwolenia w styczniu 1945 roku.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podjął pracę w Lasach Państwowych na Ziemiach Odzyskanych i otrzy-



ARCHIWUM DOMOWE

mał stanowisko nadleśniczego w Dobrzyniu. Od lutego 1948 r. do grudnia 1949 r. był kierownikiem działu organizacyjnego Wrocławskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. W czasie pracy na kierowniczych stanowiskach wyróżniał się pracowitością, fachowością i odpowiedzialnością, oraz potrafił układać poprawne stosunki z przełożonymi i podległymi pracownikami. Cechowała go pogodność ducha i umiejętność poprawnego układania stosunków międzyludzkich. Jako dobry organizator, po uzyskaniu dyplomu inżyniera leśnika, został dołączony do kadry fachowców kierowanych na odpowiedzialne stanowiska i dostał angaż na dyrektora Rzeszowskiego Okręgu Lasów Państwowych z siedzibą w Tarnowie, a po przeniesieniu w Przemyślu.

W 1952 r. w ramach reorganizacji struktur organizacyjnych Lasów Państwowych zorganizował Dyrekcję Rejonu Lasów Państwowych w Sanoku i został powołany na stanowisko jej dyrektora.

Będąc dyrektorem Rejonu Lasów wzywiał wielokrotnie Bieszczady, wyludnione i pozbawione przejezdnych dróg. Urzeczony pięknem nieskażonej cywilizacją przyrody i zasobnymi w zwierzyńce ostępami lasów, w zastanej głuszy organizował od podstaw nadleśnictwa, leśnictwa i osady dla robotników leśnych. Jako osoba bardzo dobrze zorientowana w potrzebach administracji Lasów Państwowych w 1957 r. został powołany na dyrektora Zespołu Inwestycji Leśnych z siedzibą w Ustrzykach Dolnych, a następnie w latach 1961-1962 był dyrektorem Zespołu Nadleśnictw w Sanoku.

W związku z budową zapory wodnej w Solinie i koniecznością urządzenia dna planowanego jeziora, został mianowany z-cą dyrektora budowy zapory. Po zakończeniu prac w Solinie w 1968 r. został powołany na dyrektora Zarządu Budownictwa Leśnego w Ustrzykach Dolnych. Pod jego kierownictwem w Bieszczadach wybudowano ponad tysiąc kilometrów bitych dróg leśnych, siedziby nadleśnictw, leśnictw i osad robotniczych. Zakres wykonanych prac, trudności i osiągnięcia opisał w 246 stronicowej ilustrowanej 152 zdjęciami monografii pod tytułem „Pionierzy Budownictwa Leśnego w Bieszczadach”. W roku 1974 ze względu na warunki rodzinne powrócił do Sanoka i został dyrektorem Zespołu Składców Lasów Państwowych. W roku 1979 przeszedł na emeryturę i z dużym zaangażowaniem oddał się pracy społecznej w Związku Kombatanów, Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym i w Polskim Związku Łowieckim.

Pracując społecznie, spotykał się bardzo chętnie z młodzieżą i na zebraniach jubileuszowych. Wspaniałą gawędziarzem, piękną polszczyzną snuł wspomnienia historyczne, opowiadał o przyrodzie Ziemi Sanockiej i o swoich przygodach myśliwskich, bo będąc pasjonatem, polował od zarania swojej młodości. Uwielbiał polowania indywidualne, na których lubił obserwować zwierzyńce w jej naturalnym środowisku. Bardzo często robił zdjęcia tematyczne związane z zainteresowaniem.

Do Polskiego Związku Łowieckiego wstąpił w 1946 roku. Przez pierwsze lata

polował przeważnie na terenach Lasów Państwowych, bo miał takie możliwości. Po przybyciu do Sanoka na stanowisko dyrektora Rejonu Lasów Państwowych wstąpił do istniejącego od 1918 roku Towarzystwa Łowieckiego w Sanoku, które w 1954 roku zostało zobowiązane zmienić nazwę historyczną na nadaną z urzędu – na Koło Łowieckie Nr 46 w Sanoku. W tym Kole był prezesem w latach 1954-1955 i 1969-1973, oraz sekretarzem w latach 1980-1981. Jako myśliwy zgromadził wspaniały zbiór trofeów oraz skompletował zbiór własnoręcznie wykonanych zdjęć. Uzupelnieniem bogatej w treści kolekcji są książki i czasopisma fachowe zgromadzone w domowej bibliotece.

Za długoletnią, ponad 60-letnią pracę zawodową i społeczną, został uhonorowany odznaczeniami państwowymi i resortowymi odznakami i dyplomami. Dwukrotny Kawaler Orderu Polonia Restituta w tym oficerski. Odznaczenia wojenne, medal za udział w Wojnie Obronnej w 1939 roku, Medal Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaka Kombatancka. Dwukrotnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem 40-lecia PRL, oraz brązowym i srebrnym medalem Zasługi Łowieckiej. Otrzymał wyróżnienia odznakami: Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego i Krośnieńskiego, Zasłużony dla Sanoka i Ustrzyk Dolnych, za 50-letnią Przynależność do Polskiego Związku Łowieckiego, Zasłużonego Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej oraz Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wręczył Tadeuszowi Gołębiowskiemu kordelas leśnika w dowód uznania za długoletnią pracę w Resorcie Leśnictwa.

W wieku 89 lat odszedł do „Krainy Wiecznych Łowów”. Był osobą niezwykle oddaną pracy zawodowej, społecznej, łowieckiej i swojej rodzinie. Przy pochylonych nad Twoją mogiłą Sztandarach Związku Kombatanów i Towarzystwa Łowieckiego w Sanoku żegnamy Cię Drogą Towarzyszu Łowów i Kombatanckiej Przeszłości. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Darz Bór
Adam Sikorski

Nasz prawnik radzi

Brak zachowania terminu sądowego



Radca Prawny
Marta Witowska

Otrzymałem wypowiedzenie umowy o pracę, które jest moim zdaniem niezasadne. Niestety odwołanie od wypowiedzenia wniosłem do sądu pracy po terminie. Czy w takim przypadku sąd zbada sprawę niezasadnionego rozwiązania stosunku pracy?

Antoni K. z Sanoka

Jeżeli pracownik nie zachował terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej umowę o pracę, to wyłączona jest potrzeba rozważania przez sąd pracy zasadności i legalności wskazanych w wypowiedzeniu przyczyn rozwiązania umowy o pracę, co z kolei zawsze prowadzi do oddalenia powództwa i nie ma tu znaczenia, czy rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę było zgodne z prawem czy niezasadne.

Wyjątek stanowi sytuacja, gdy pracownik wystąpi do sądu z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. W takiej sytuacji sąd może przywrócić termin pod warunkiem, że uchybienie terminowi nastąpiło bez winy pracownika.

Podstawa prawna:

– ustawa z dnia 26 czerwca 1974r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 1998r. Nr 21 poz. 94 z późn. zm.)

– wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.11.2001 r. (I PKN 693/00, OSNP 2003/22/539)

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji

Otwierać przed nimi życie

Dziewiętnasty września był dniem szczególnym dla podopiecznych sanockiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo. Dzięki Sławomirowi Leśniakowi i Stanisławowi Żyglewiczowi przeżyli niecodzienną wyprawę wodnym traktem z Sanoka do Międzybrodzia.

Trzy łodzie wypłynęły z przystani za mostem – w każdej dzieci, opiekunowie i oświetlenie ubrani flisacy, którzy przez półtorej godziny pokazywali nam urodę świata. Na przystani w Międzybrodzu czekały na turystów biesiadne stoły i ławy oraz miejsce na ognisko. Wszystkim smakowały pachnące dymem i wiatrem późnego lata kiełbaski. Było wspaniale!

Dobrze jest być razem, aby porozmawiać o radościach i smutkach, by złapać oddech na następne dni pracy z dzieckiem specjalnej troski. Zawsze mamy nadzieję, że wszystkie dobre pomysły i działania zostawiają w ich sercach i umysłach nowy ślad; inny dotyk świata ubogą je i zmienia.

Mama Krzysia

Sanockie koło Stowarzyszenia działa już od 9 lat. Organizuje turnusy rehabilitacyjne, biwaki, wycieczki, wyjazdy do teatru, zabawy i spotkania integracyjne, ogniska, rekolekcje. Kolem kieruje pani Lucyna Lewicka, a opiekunem duchowym jest ks. Artur Janiec. Zainteresowanym podajemy numer kontaktowy: 464-39-57.

Poczta „TS”

„Komunalne jeszcze gorsze”

W odpowiedzi na zarzuty Pana mgr. inż. Janusza Tworzylaka zawarte w TS z dnia 24 IX 2004 r. na wstępie jestem zmuszony do pouczenia Pana Tworzylaka o sposobie zarządzania wspólnotami mieszkaniowymi zgodnie z przepisami zawartymi w Dz. U. Nr 12. poz.136 z 2000 r. Otóż przepisy ustawy jw. mówią, że:

1. „Art. 18.1. Właściciele lokali mogą w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali albo w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego określić sposób zarządu nieruchomością wspólną a w szczególności mogą powierzyć zarząd osobie fizycznej albo prawnej.

2. Art. 18.2a. Zmiana ustalonego w trybie ust. 1 sposobu zarządu nieruchomością wspólną może nastąpić na podstawie uchwały właścicieli lokali zaprotokołowanej przez notariusza. Uchwała ta stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej.”

Wyjaśniam więc Panu J. Tworzylakowi, że umowa (jeżeli taka istnieje) „zarządu Wspólnoty” z SPGM nie ma mocy prawnej – jest świsłkiem papieru, który nadaje się tylko do kosza, gdyż nie została zaprotokołowana przez notariusza i nie została wpisana do Księgi Wieczystej Nr 10846.

Uchwała właścicieli lokali mieszkalnych zaprotokołowana przez notariusza o przekazaniu swojej nieruchomości w zarządzanie nią wybranemu przez siebie zarządowi i wpisana do ksiąg wieczystych, pozbawia Pana J. Tworzylaka wszelkich praw zarządzania. Odnosnie mieszkania, w którym zamieszkuje od kwietnia 1964 r. oświadczam, że córka moja wykupiła to mieszkanie zgodnie z przepisami prawa, a więc zgodnie z Uchwałą Nr XX/122/95 Rady Miasta Sanoka z dnia 7 lipca 1995 r.

To, że córka moja wykupiła mieszkanie w posiadłości przy ul. Mickiewicza 30 zgodnie z przepisami prawa stwierdził jednoznacznie Sąd Rejonowy w Sanoku podczas wygłoszenia wyroku dnia 27 lutego 2004 r., na którym nie chciał być obecny Pan J. Tworzylak, aby nie usłyszeć prawdy!

3. Art. 27. wyż. cyt. Ustawy mówi, że „Każdy właściciel lokalu ma prawo i obowiązek współdziałania w zarządzie nieruchomością wspólną” – ale współdziałania nie jako członek jakiegoś zarządu, lecz jako właściciel lokalu, podobnie jak właściciel własnego domu mieszkalnego – czy Pan tego nie rozumie?!

Moja osoba czynnie uczestniczy w zarządzaniu ww. nieruchomością w oparciu o prawomocne pisemne upoważnienie mojej córki, a kserokopię upoważnienia przekazałem Panu Tworzylakowi za pisemnym potwierdzeniem dnia 11.05.1999 r.

Nigdy nie używałem, nie używam i nie będę używał słów wulgarnych, bo taka jest moja zasada życiowa.

Pan Tworzylak zapomniał napisać, że „znaczną” kwota, to żądanie od SPGM zwrotu zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej wpłaconej w 1964 r. i o tym, że ludziami, którzy wpłacili po kilka tysięcy złotych na kaucję Pan Tworzylak zwrócił po kilka złotych. Należy też wspomnieć, że uczciwie zarządy komunalne takich miast jak Wrocław i inne zwróciły ludziom zgodnie z prawem kaucję mieszkaniową po tysiącokroć wyższą niż w Sanoku.

mgr Jan Kozimor

RIO a nie RIG

Do relacji z sesji Rady Miasta („TS” nr 39) wkradła się pomyłka. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji powinien zastosować się do zleceń pokontrolnych Regionalnej Izby Obrachunkowej a nie Regionalnej Izby Gospodarczej. Przepraszam zainteresowanych, a szczególnie radnego Romana Babiaka, który w swojej wypowiedzi nawiązał do wspomnianych zaleceń.

Jolanta Ziobro

Na chorwackich wodach

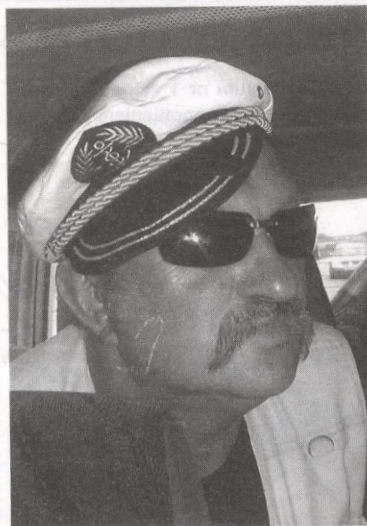
Kapitan Janusz Jagoda nie przysłał nam w tym roku kartki z rejsu morskiego. Ale przynajmniej zadzwonił. – *Jesteśmy na wyspie Świętego Klemensa, pogoda piękna, wokoło palmy, nam też palma odbija, bo musimy już wracać* – dzień przed zakończeniem rejsu tradycyjny humor Jagody już mieszał się z nutą nostalgii... Bo dwa tygodnie minęły nie wiadomo kiedy, a że pogoda dopisała jak nigdy dotąd, brać najchętniej żeglowałaby dalej, nie zważając na bardziej przyziemne obowiązki.

Tym razem kapitan poprowadził w rejs stażowo-szkoleniowy załogę liczącą 27 osób. W tym gronie było 11 sanoczan, oczywiście członków Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – Jerzy i Alina

Soliny, bo dla BTŻ-u liczyły się lokaty w klasyfikacji końcowej. Celem wyprawy piąty rok z rzędu był Adriatyk. Pierwszą przygodę przeżyli już podczas podróży, bowiem w Chorwacji trafili na tajfun Bora,

Bora też nie przepuścił – jak w pewnym momencie dmuchnęło, to wiatr otworzył bagażnik, zamocowany na dachu jednego z samochodów i nagle w powietrzu zaczęły latać wędki, pletwy i inne maski do nurkowania. Na szczęście wszystko udało nam się pozbiierać, choć walka z wiatrem była dość nierówna. Szczególnie w wykonaniu Edyty – jak się bidulka puściła drzwi samochodu, to zwiłała ją do rowu – śmieje się Jagoda, czyli „Dżagoda”, tak bowiem jego nazwisko wymawiali Chorwaci, od których wycarterowane zostały jachty.

W Adriatyk wyszli z portu w Sukozanach. W trzy łodzie – obok Jagody skiperami byli Kusiak i Błaż. Załogę łodzi Kusiaka w całości tworzyli „beteżeciacy”, więc atmosfera od początku była wesoła. Na pozostałych nie wszyscy ludzie się znali, ale „dotarcie” nastąpiło szybko i po dwóch dniach żeglowała jedna wielka rodzina. Przez dwa tygodnie pływali wzdłuż pięknego chorwackiego wybrzeża, na noclegi zazwyczaj dobijając do portów, choć zdarzyło się im spędzić kilka nocy na kotwicy. W porównaniu z poprzednimi rejsami ten miał bardziej „relaksacyjny” charakter, nie tylko za sprawą wyjątkowej pogody. Bo choć stażowo-szkoleniowy, to oczywiście nie samym pływaniem żeglarze żyli. Zwiedzali, nurkowali, wędkowali. Jagoda, pomny wypadki sprzed dwóch lat, gdy skrobał wiadro



Kapitan „Dżagoda” po ciężkiej nocy.



Nie widać łądu, ale widać dno...



Pogoda dopisywała znakomicie – mimo kalendarzowej jesieni stroje kąpielowe były na porządku dziennym.

Kusiakowie, Wiesław Pietryka z córką Edytą, Roman Raczkowski, Sylwia Bator, Marek Błaż, Anna Kasińska, Wacław Skiba, Małgorzata Sikorska i sam Jagoda. Niektórzy, jak Pietrykówna, ruszyli w drogę niemal prosto z ostatnich regat Pucharu

którego siła momentami dochodziła do 10 stopni w skali Beauforta! – *Dulo tak, że Chorwaci zamknęli część autostrady, puszczając ruch przez góry. A i to nie wszystkim pomogło, widzieliśmy kilka przewróconych przyczep campingowych. Nam*

Uratowali mi nogę

Pan Tadeusz co chwilę przerywa swoją opowieść, przecierając oczy rękawem niebieskiej piżamy. Choć jest mężczyzną, trudno mu opanować łzy wywołane wspomnieniami przeżytej niedawno gehenny. Gdyby nie trafił na Oddział Chirurgiczny sanockiego szpitala, byłby dziś kaleką bez jednej nogi. – *Dlatego codziennie modłę się za ludzi, których tu spotkałem – mówię z wdzięcznością.*

Nawet dla laika diagnoza „zespól pozakrzepowy z niedrożnością tętnicy udowej powierzchownej i podkolanowej” brzmi groźnie. Nietrudno wyobrazić sobie, co oznacza w połączeniu z zakażeniem. Kilka tygodni temu noga pana Tadeusza była w strasznym stanie: owrzodzona, ropiejąca, opuchnięta. Gnijące ciało wydawało okropny odór. – *Boże, tego nie da się opisać – wzdryga się na samo wspomnienie.*

Rozmawiamy w izolatce Oddziału Chirurgicznego. Rekonwalescent jest już w dobrej kondycji – rozluźniony, pełen nadziei. Noga, którą lekarze ze szpitala wojskowego w Rzeszowie i chirurg z Przeworska kazali natychmiast amputować, powoli wraca do normy. Wykonane przez sanockich lekarzy bypassy przywróciły jej życiowe funkcje, a przeszczep skóry zapoczątkował proces gojenia...

Tadeusz Powroźnik mieszka w Przeworsku. Problemy z nogą zaczęły się kilka lat temu. We wrześniu ubiegłego roku było już bardzo źle – nieznośny ból i jątrzące się wrzody uniemożliwiały normalne życie. Chory trafił do Poradni Dermatologicznej w rodzinnej miejscowości, a kiedy leczenie nie przynosiło efektów – na Oddział Dermatologiczny w Przemyslu. Mijały tygodnie pobytu w szpitalu, a z nogą było coraz gorzej. Krzyczał z bólu. Zdesperowana żona poszła do lekarza rodzinnego, prosząc o skierowanie do jakiegoś specjalisty. 13 stycznia pojechali na umówioną wizytę w Poradni Chirurgiczno-Naczyniowej Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. Lekarz, po odwinięciu nogi z bandaża, na moment oniemiał. Zadał tylko jedno pytanie „kto pana doprowadził do takiego stanu?” i wypisał skierowanie na Oddział Dermatologiczny. Tamtejsi lekarze po obejrzeniu kończyny odesłali pacjenta na Oddział Chirurgiczny. Na chirurgii kazali mu... jechać do Przeworska. – *Wszędzie mi tylko nogę zawijali i odwijali. Nie wiem czy nie chcieli, czy nie potrafili pomóc – płacze na wspomnienie przeżytego koszmaru pan Tadeusz. Roztrzęsiona małżonka wróciła do poradni, aby zapytać, co ma zrobić z mężem. Dyżurujący lekarz dał skierowanie do szpitala wojskowego. Trzeba było jednak czekać dwa tygodnie, aż zwolni się miejsce.*

Miesięczny pobyt w placówce MSWiA niemal zakończył się tragicznie – pan Tadeusz wyładował na Oddziale Intensywnej Terapii. – *Jedną nogą byłem już na tamtym świecie – mówię, milknąc na dłuższą chwilę. Gdy pacjent powrócił na poprzedni oddział, ordynator oświadczył, że jedynym ratunkiem jest amputacja. Na drugi dzień rodzina zabrała go do domu. Córka, z zawodu pielęgniarka, uznała, że dalszy pobyt w Rzeszowie nie ma sensu. Noga wyglądała jeszcze gorzej.*

Postanowili szukać pomocy poza publiczną służbą zdrowia. Prywatne leczenie u jednego ze znanych specjalistów nie przyniosło jednak poprawy. Potworny ból i trupi odór nie ustępowały. Na domiar złego żona pana Tadeusza rozchorowała się. Konieczna była operacja żołądka. Już po wszystkim opiekujący się nią chirurg, który leczył kiedyś pana Tadeusza, zaproponował, że obejrzy jego rany. – *Ależ tu konieczna jest amputacja. Za dwa dni będzie po nodze!* – zawyrokował.



Ratunek znaleźli w Sanoku, dzięki sąsiadowi. Zobaczyli go, jak jechał przez miasto na rowerze. Zdziwili się, bo kilka miesięcy temu ledwie włókt się o kulach. To właśnie od niego dostali kontakt do doktora Wojciecha Skibińskiego, ordynatora Oddziału Chirurgicznego. – *Dwa dni później byliśmy już w Sanoku. Pan ordynator obejrzał nogę i powiedział, że „sprawa jest niewesoła”, ale przy wspólnym wysiłku może uda się coś z nią zrobić – wspomina pan Tadeusz. Przeprowadzona na miejscu operacja wszczępienia bypassów – od tętnicy udowej do tętnicy piszczelowej tylnej – stała się punktem zwrotnym w terapii. Po podleczeniu ran dokonano przeszczepu skóry. Noga zaczęła się goić. – *Nie umiem wyrazić swojej wdzięczności. Wiem, że gdybym tutaj nie trafił, byłbym dziś kaleką. Niech Pan Bóg błogosławi panu ordynatorowi, lekarzom, pielęgniarkom i salowym – pan Tadeusz znów przeciera oczy rękawem błękitnej piżamy.* (Jz)*

Bohater powyższej historii został wypisany do domu w ubiegłym tygodniu, kiedy zaczął już samodzielnie chodzić.

Oddział Chirurgiczny przeżywa w tym roku prawdziwe obłożenie. Od stycznia lekarze przeprowadzili ponad 900 operacji. Wskaźniki na pewno podniosła duża liczba pacjentów, którzy chcieli skorzystać z usług szpitala przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Ale i tak, niezależnie od tego, liczba zabiegów – w porównaniu do lat poprzednich – wzrosła kilkakrotnie np. w 2002 r. było ponad 30 operacji żyłaków, a w 2004 r. już około 150. Standardem stały się operacje przepukliny z wszczępieniem siatki – metodą *tension free* (bez napięcia). Wykonywane są także duże zabiegi na tętnicach, polegające na wszczępieniu protez naczyniowych (bypassów). – *Choć ze względu na brak sprzętu nie możemy porywać się na jakieś spektakularne operacje naczyniowe, często decydujemy się na skomplikowane, pracochłonne i żmudne zabiegi, nielubiane przez chirurgów, gdyż są obciążone dużym ryzykiem niepowodzenia – mówi dr n. med. Wojciech Skibiński. Mnóstwo zabiegów, m.in. ureterorenoskopię (bezoperacyjnie usuwanie kamieni z moczowodu i nerki) wykonuje się w ramach pododdziału urologicznego. Generalnie na oddziale przeprowadza się coraz więcej trudnych operacji. Bywa, że uczestniczą w nich wybitni specjaliści z dużych ośrodków klinicznych.*

Aby chirurgia mogła spełniać swoje funkcje, konieczny jest remont i zmiana układu funkcjonalnego oddziału. Ostatnio powstały dwie nowoczesne sale pooperacyjne z punktem pielęgniarskim w środku. Wyremontowano również salę operacyjną oraz cztery małe sale dla pacjentów (w tym dwie izolatki). – *To, co udało się do tej pory zrobić, jest zasługą życzliwych ludzi. Dużo pomógł nam burmistrz Wojciech Blecharczyk i starosta Bogdan Struś, którzy koordynowali poszukiwania sponsorów, jak również Fundacja „Szpital”. Czekamy na jeszcze remont korytarza i dużych sal dla pacjentów – zapowiada ordynator.*

Duże sale są rzeczywiście duże – leży w nich 7-8 pacjentów, a przy dostawieniu dodatkowego łóżka nawet 9. Niestety, nie ma możliwości przerobienia ich na mniejsze, gdyż uległaby redukcji liczba miejsc na oddziale. Tymczasem chętnych do leczenia jest coraz więcej. Obecnie, łącznie z dostawkami na korytarzu, chirurgia jest w stanie przyjąć 64 pacjentów. – *Dlatego też zależy nam przynajmniej na remoncie tych sal – wyjaśnia Wojciech Skibiński.* (Jz)

pożyczka pakiet 24
w SKOK

bez poręczycieli do 10 000 PLN

12% 3-36 miesięcy
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 21,15%.

realizacja w 24 godziny!

Karta Visa Electron z linią pożyczkową do 2 000 PLN GRATIS!

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91

www.skokstefczyk.pl
infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Na łąki, rozciągające się tuż za potokiem Płowieckim, było zaledwie kilka minut drogi. A ten szmaragdowozielony dywan kusił miejscową dzieciarnię feerią barw już od wczesnej wiosny, kiedy zakwitły pierwiosnki, na które nie wiadomo dlaczego sanocznicy mówili barabundzie. A potem w miarę rozkwitu wiosny, która stopniowo dojrzewała, aby przejść w długie lato, te łąki za potokiem stawały się fantastycznym terenem zabaw aż do późnej jesieni, kiedy pojawiały się zimowity, tu na przekór nazywane krokusami.

Nie ma już tamtych kwiatów

Nieopodal stał dom drewniany z poddaszem, w którym po wojnie zamieszkał państwo Hydzikowie. Ten dom na ulicy Płowieckiej, o którym po latach wspomina Anna Trebenda, z domu Hydzik, dyrektor Gimnazjum nr 2 w Sanoku. Płowiecka, boczna jednej z głównych sanockich ulic, a mianowicie Sienkiewicza, w tej części miasta w latach dziecięcych pani dyrektor tonęła w ogrodach, w których ukryte były parterowe drewniane domy. A dodatkowym atutem tej ulicy był fakt, że zaczynając się w mieście, poniżej przystanku kolejowego opatrzonego szyldem „Sanok Miasto”, nagle wpadała między przydomowe ogrody i sady, aby zakończyć się na ostatnich domostwach, które od wspomnianych łąk oddzielał bystro płynący potok Płowiecki.

Mieszkańcy tej urokliwej ulicy cenili sobie panujący tu sielski spokój i pachnące skoszoną trawą powietrze. Bo przysłowiowy raj był dla nich tuż za rogiem. Wystarczyło minąć sędziwą, posadowioną po prawej stronie drogi kapliczkę, przejść przez byle jak przerzuconą kładkę przez potok i wkroczyć na zieloną równinę, za którą była szachownica pól, niewielkie zagajniki, a na horyzoncie linia ciemnozielonego lasu.

Ale Płowieckiej z tamtego okresu początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia nie ma. Jak nie ma rozległych kwitnących łąk, miejsce których zajęły ogrody działkowe. Ni poprzedzielanych miedziami pól. A krystalicznie czysta woda potoku Płowieckiego, w którym podczas kanikuły młodzież zażywała kąpieli, zamieniła się w ciecz o nieokreślonej barwie i przykrym zapachu.

W skromnie urządzonej gabinecie pani dyrektor z jednego z okien rozpościera się widok na panoramę Gór Słonnych. O tej porze roku ten widok jest szczególnie piękny. Porośnięte lasami góry stają się czerwono-złote. A ciemnozielony kolor drzew iglastych podkreśla jedynie te czerwienie i żółcie. – Tego, co realizuję w dorosłym życiu, nauczyło mnie w rodzinnym domu, który dla nas, trójki dzieci, na zawsze pozostał ciepłym i bezpiecznym miejscem – wspomina Anna Trebenda – I do tego pachnącego świeżo ugotowaną przez mamę zupą dla nas, wracających po lekcjach ze szkoły – dodaje.

Ojciec, magister praw, studia rozpoczął na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Dyplom uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Matka była absolwentką sanockiego seminarium nauczycielskiego, ale nie podjęła pracy zawodowej, poświęcając się wychowaniu dzieci: dwóch synów i najmłodszej córki. Na chleb zarabiał ojciec, który przez wiele lat był kierownikiem miejscowego banku spółdzielczego. Ojciec, który pozostał w pamięci córki jako człowiek stale pomagający ludziom w załatwieniu ważnych dla nich spraw. Wreszcie ten, który prowadził ją na długie spacerki miedziami pól płowieckich i opowiadający fantastyczne historie o wszechświecie podczas letnich wieczorów spędzonych na tarasie domu.

Odszedł przedwcześnie, nim urodził mu się wnuk Michał, obecnie dwudziestokilkulatek, mający posadę w tym samym budynku, gdzie obecnie mieści się Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Wnuk poszedł w ślady dziadka, podejmując pracę w tej samej firmie bankowej, która jedynie do nazwy dodała przymiotnik *podkarpacki*. Żeby tego było mało, Michał ma biurko przy tym samym oknie, przy którym niegdyś siedział jego dziadek. – I tak, w naszej rodzinie, historia zatoczyła krąg – kwituje ten fakt pani Anna.

– Mnie wychowano w domu tak, żeby pracować w określonym celu i dla dobra kogoś czy czegoś, nie dla poklasku i nagród – akcentuje. Tak samo zostali wychowani jej starsi bracia: Wojciech, długoletni naczelnik Dzielnicy Śródmieście Urzędu Miasta Krakowa i Andrzej, dyrektor Szpitala im. Gabriela Narutowicza w Krakowie, który jednocześnie pełnił funkcję dyrektora szpitala klinicznego budowanego w Nowej Hucie. A następnie po oddaniu obiektu został dyrektorem tej placówki. Dzięki życzliwości obu panów, przedwcześnie zmarłych, Sanok, a także jego mieszkańcy, wiele skorzystali na ścisłej współpracy między grodami: Grzegorz i Kraka.

Wspomnieć choćby możliwości leczenia sanoczan w szpitalach krakow-

skich, w tym przede wszystkim kierowanym przez doktora Andrzeja Hydzika. Wymienić by jedynie fakt nazwania jednego z gmachów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Kolegium Sanockim”. To zresztą zasługa drugiego z braci, Wojciecha.



CZESŁAW SKROBIAŁA

W tamtych latach, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, dzięki żywo rozwijającej się współpracy Krakowa z Sanokiem, gościem naszego miasta był profesor Wiktor Zin, wykładowca Politechniki Krakowskiej, znakomity rysownik i akwarelista. Sanok miał też to szczęście, że grani pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku w krakowskim Teatrze Starym „Emigranci” Mroźka, niejako równocześnie zostali wystawieni na deskach SDK. Ale to już dzięki koneksjom ówczesnej kierownik wydziału kultury urzędu miejskiego (tę funkcję pełniła wówczas Anna Trebenda) z Jerzym Sthurum, z którym się znała z czasów studenckich (oboje byli w jednej grupie na roku filologii języka polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego). Z kronikarskiego obowiązku należy przy tym dodać, że wraz ze Sthurum w sztuce tej wystąpił Jerzy Bińczycki. Już po spektaklu obaj aktorzy w asyście pani Anny odwiedzili Aleksandra Rybickiego, w celu zobaczenia bogatych kolekcji, jakie w ciągu swego pracowitego życia zebrał założyciel skansenu Muzeum Budownictwa Ludowego.

Liczący wówczas około trzydziestu tysięcy mieszkańców Sanok błyskawicznie się rozwijał. Tym motorem napędowym były duże zakłady przemysłowe: Autosan i Stomil oraz nafta. Anna poszła w ślady starszych braci i po ukończeniu Ogólnokształcącego Liceum Żeńskiego (obecnie II LO im. Marii Curie-Skłodowskiej) rozpoczęła studia w Krakowie. To tam, na Uniwersytecie Jagiellońskim, miała to szczęście, że jej wykładowcami byli tej klasy uczeni, jak m.in. profesoro- wie: Stanisław Jodłowski, językoznawca (wykładał gramatykę opisową) czy Julian Krzyżanowski, historyk literatury. A obecny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Franciszek Ziajka, wtedy jako doktorant, prowadził ćwiczenia z poetyki.

Czarna spódniczka z kontrafałdem, ta w której była na studiówce, a następnie zdawała w niej maturę, pozostała rekwizytem, który zawsze będzie przypominał licealne lata, charakteryzujące się swoistą kindersztubą pani dyrektor Zofii Skołodzko. W tej spódniczce zdawała także wszystkie egzaminy podczas studiów. – Ale z wyjątkiem jednego – wtrąca. – Chodzi o egzamin z gramatyki opisowej u profesora Jodłowskiego. Do niego dziewczyny musiały być ubrane na niebiesko. I koniecznie w minispódniczkach. Moda na maksy przysłała do Krakowa prawie jednocześnie, tak, że na ulicach, oprócz tzw. miniówek, pokazywały się dziewczyny w długich po kostki spódnicach.

Jakże inny od dzisiejszego był tamten Kraków? Z zielonymi plantami, na których drzewa zaczynały umierać dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych. Z rozlicznymi kawiarenkami, łącznie z „Kolorową”, do której kilka zaledwie kroków mieli studenci polonistyki. I niezapomnianym kabaretem „Pod Baranami” oraz barwnymi gromadami hipisów, siedzących na ławkach i czytających Biblię.

A potem był powrót do Sanoka i pierwsza praca w Zasadniczej Szkole Budowlanej przy dawnej ulicy Waryńskiego (dziś Podgórze) w obecnym obiekcie szkoły muzycznej. Trafiła dobrze, bo grono pedagogiczne, kierowane przez dyrektora Stefana Mogilanego, życzliwie przyjęło kandydatkę na nauczycielkę. Po trzech latach nowa praca. Tym razem w charakterze dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej, placówce usytuowanej w budynku narożnym przy zbiegu ulic Kościuszki i Mickiewicza. W tym samym, który unieśmiertnił krakowski dziennikarz Janusz Roszko w znanym reportażu o sanockim zakładzie fryzjerskim.

Pani Anna, jedna z najmłodszych wówczas kobiet w kraju (pewnie też mężczyzn) na stanowisku dyrektora, po wykupie przez miasto obecnego obiektu

biblioteki, musiała zmierzyć się z nie lada wyzwaniem – generalnym remontem. I ten remont rozpoczęła, a dokończył pomyślnie Władysław Harajda.

Ale jak się okazało, ta nauka o skomplikowanych kwestiach budowlanych, nie poszła na marne. Kiedy w 1988 roku na własną prośbę zrezygnowała z pracy w urzędzie, otrzymała posadę wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 4, mającej siedzibę w niedgdyjszym gimnazjum a potem liceum męskim.

Stan techniczny budynku był wręcz katastrofalny. I tak co pewien czas, wraz z nastaniem wakacji, pani Anna budynek remontowała. W 1990 roku powstał Społeczny Komitet Rewaloryzacji Gmachu Dawnego Gimnazjum im. Królowej Zofii, w którego skład weszło około dwudziestu osób, wśród nich m.in. Zofia Bandurka, Jan Bezucha, Stanisław Kawski, Stefan Stefański, Andrzej Tarnawski.

I ważna informacja. Wspólnie z Januszem Tworzydłakiem, przewodniczącym Forum Rodziców przy SP nr 4, podjęła działania przywrócenia dawnego imienia szkole, której wówczas patronował generał Karol Świerczewski. Dzięki temu na byłym gmachu gimnazjum ponownie pojawiła się tablica oznajmiająca, że szkoła nosi imię Królowej Zofii.

Trzynastego grudnia 1991 roku – dokładnie o godzinie trzynastej czterdzieści pięć – w szkole, wcześniej ogrzewanej piecami kaflowymi, zapalono kocioł centralnego ogrzewania. Nieodpłatnie dokumentację instalacji wykonał pan Tworzydłak.

Był jeszcze konkurs, zresztą rozstrzygnięty, na koncepcję architektoniczną szkoły, ale na realizację tego przedsięwzięcia zabrakło pieniędzy.

Obecnie pani dyrektor czyni starania, aby w związku z przypadającą w przyszłym roku 125. rocznicą gimnazjum i liceum, wykorzystać to wydarzenie i przywrócić imię Królowej Zofii obecnemu Gimnazjum nr 2 oraz ufundować szkole sztandar. A remonty? W trakcie minionych wakacji przeprowadziła kolejno: sanitariatów, sali gimnastycznej i korytarza. To tak z grubszą, aby nie wdać się w opisywanie szczegółów.

– Istotne, nim przejdę na emeryturę, żeby po mnie pozostał mądry, ale trwały ślad – mówi. – I mam nadzieję, że jakąś cegielkę po sobie zostawię.

Bo co tak naprawdę jest w życiu ważne? Ordery, pieniądze, nabywanie coraz to nowych, niepotrzebnych rzeczy? Nie! Jej tak w domu nie wychowano. Najistotniejsze jest być człowiekiem i takiego samego widzieć w swoim bliźnim. A jak czasem tłucze chandra, to popatrzyć ze swego okna na cerkiewkę w Młodziejowcu czy coraz bardziej kolorowe lasy za Sanem. (czak)

I Liceum Ogólnokształcące znalazło się na 13. miejscu w kraju pod względem osiągnięć w olimpiadzie chemicznej. Tak wysoką pozycję sanocka „jedynka” zawdzięcza Janowi Bukładowi, nauczycielowi chemii, który nie tylko po mistrzowsku przygotowuje swoich uczniów do olimpiady, ale również zaszczepia im miłość do przedmiotu i często ukierunkowuje wybór dalszej drogi życiowej

Skromny szlifierz talentów

Rozmowa z Janem Bukładem, wychowawcą kilkunastu roczników finalistów i laureatów olimpiady chemicznej

– Kto otwiera listę pańskich olimpijczyków?

Pierwszym uczniem, który odniósł znaczący sukces, był Paweł Domański, dziś lekarz w sanockim szpitalu. W 1986 r. Paweł dotarł do etapu centralnego olimpiady.

– Czym było to wydarzenie dla nauczyciela z kilkuletnim stażem?

Stało się silnym bodźcem do dalszej pracy i rozbudziło apetyt. Odtąd zaczęliśmy pojawiać się w Warszawie regularnie.

– Kiedy doczekał się pan laureata?

W 1993 r. W gronie najlepszych młodych chemików w kraju znalazł się wówczas Stanisław Machowski, dziś również lekarz.

– Ostatnie lata to już nieustające pasmo sukcesów. Rok 1999 i 2000 należał do Piotra Skrzypczyka, a 2003 i 2004 – Pawła Dydio, Adriana Szydełko i Marcina Leszczyka. Piotr i Paweł znaleźli się w gronie laureatów Olimpiady Chemicznej dwukrotnie. Czyżby w Sanoku nastał jakiś urodzaj na geniuszy?

Gwiazdy nic nie mówią na ten temat (śmiech). A poważnie – może szkoła zaczęła ściągać młodzież o określonych zainteresowaniach? Na pewno zaczęło też procentować zdobyte doświadczenie i sukcesy uczniów z wcześniejszych roczników.

– W ubiegłym roku Paweł Dydio sięgnął po złoty medal podczas Międzynarodowej Olimpiady Chemicznej w Niemczech. Co pan wówczas czuł?

Powiem nieskromnie – rozpięta mnie duma i szczęście. Paweł rozstawił nasze miasto i liceum daleko poza krajem. Udowodnił też, że jeśli ma się wytyczony cel i determinację, nieważne jest czy uczęszcza się do szkoły w wielkiej metropolii czy na prowincji. Myślę, że jego sukces jest jednym z największych osiągnięć w 125-letniej historii naszej szkoły.

Paweł znalazł się w gronie trzydziestu najlepszych młodych chemików na świecie nie tylko dlatego, że jest wyjątkowo zdolny i posiada nieprzeciętną wiedzę, ale również ze względu na cechy charakteru: dociekliwość, upór i wytrwałość w dążeniu do celu.

– A pana rola na czym polegała?

Jestem tylko skromnym szlifierzem diamentów (uśmiech).

– Praca z młodzieżą uzdolnioną jest podobno bardziej wymagająca niż z młodzieżą trudną. Dopracował się pan jakieś metody?

Może zabrzmiało to banalnie, ale myślę, że najważniejszy jest dobry kontakt



AUTORKA

z uczniem. Po prostu trzeba lubić młodzież i kochać swoją pracę – ja jestem jej pasjonatem. Kolejną rzeczą jest zainteresowanie przedmiotem, ukierunkowanie i wzbudzenie motywacji do pracy.

– Aby tak się stało, nauczyciel musi dać wiele z siebie. Nie jest to chyba łatwe, gdy zajęcia pozalekcyjne prowadzi się czysto społecznie?

Bez dodatkowej pracy nie ma mowy o wychowaniu olimpijczyka, np. Pawła Dydio i Marcina Leszczyka zachęciłem do uczęszczania na kółko – które od lat rzeczywiście prowadzi społecznie – zaraz na początku pierwszej klasy. Zauważyłem, że obaj chłopcy mają dobrze oprowane podstawy programowe, są inte-

ligentni, dociekliwi. Ich pierwszym sukcesem było zwycięstwo w międzypolowym konkursie chemicznym szkół średnich. W następnym roku uczestniczyli już w zajęciach fakultatywnych dla starszych roczników. Jako uczniowie klasy drugiej wystartowali z powodzeniem w Ogólnopolskim Konkursie Chemicznym, organizowanym przez Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, a w klasie trzeciej – konkursie Politechniki Gliwickiej. Zostali też laureatami Olimpiady Chemicznej. A wszystko to na rok przed maturą.

– To dlatego w ubiegłym roku zaczął pan pracować już z gimnazjalistami?

Czasu na naukę w liceum jest coraz mniej, a wymagania programowe coraz większe. Dlatego zaprosiliśmy w tym roku na dodatkowe zajęcia z chemii, biologii, fizyki i matematyki również gimnazjalistów. Młodym ludziom na pewno ułatwi to przyszły start w szkole, a nam pozwoli maksymalnie wcześniej rozpocząć indywidualną pracę z uczniem.

– Czy poświęcając tak wiele czasu i energii olimpijczykom starcza sił na normalne zajęcia z klasą?

O poziomie nauczania w szkole świadczy liczba osób, które dostały się na studia. Nasi absolwenci nie mają z tym problemów. – Uczniowie mówią, że ma pan zawsze dobry humor i wkracza na lekcję tanecznym krokiem, z hasłem na ustach „Chemia to poezja”. Jak możliwy jest taki stan ducha w szkolnej rzeczywistości?

Każdą chwilę dnia, a w tym prowadzone zajęcia, uważam za dar i staram się przeżywać jak najlepiej.

– Jak zachęca pan humanistów do nauki chemii?

Pokazuję związek tej nauki z życiem codziennym, tłumacząc zawile kwestie w sposób obrazowy.

– Co robią teraz pańscy uczniowie z ostatniego rocznika?

Paweł Dydio i Adrian Szydełko podjęli elitarnie międzywydziałowe indywidualne studia matematyczno-przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Marcin Leszczyk zdecydował się na Akademię Medyczną. Oczywiście, żaden z nich nie musiał zdawać egzaminów – indeksy były nagrodą za udział w olimpiadzie.

– Czy to prawda, że pańska ucznia z dokumentacją na stopień nauczyciela dyplomowanego była dwukrotnie odrzucana?

Jest pani dobrze poinformowana (śmiech).

– Czyżby jeden z najlepszych nauczycieli chemii na Podkarpaciu miał problemy z udowodnieniem urzędnikom, że jest dobry?

Cóż, sprawa rozbiła się o papierki. Nigdy nie przywiązywałem do nich wagi. Tymczasem przy staraniach o stopień awansu zawodowego dużą wagę przykłada się do dokumentacji...

– Jako pedagog osiągnął pan wszystko: sukces dydaktyczny, sympatię uczniów, uznanie rodziców i środowiska. Ma pan jeszcze jakieś zawodowe marzenia?

Owszem, mam pomysły na przyszłość, ale nie chciałbym ich teraz zdradzać, aby nie zapaść.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 63 m² (parter) z loggią, w Ustrzykach Dolnych, cena 1.160 zł/m², tel. (0505) 04-41-02 lub 464-02-55 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 75,33 m² (II piętro), po kapitalnym remoncie, z loggią, w Ustrzykach Dolnych, cena 150.000 zł, tel. (0505) 04-41-02 lub 464-02-55 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 76 m² (III piętro), z loggią, cena 1.400 zł/m², Posada, tel. (0505) 04-41-02 lub 464-02-55 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 62,48 m² (III piętro), po kapitalnym remoncie, z loggią, cena 1.700 zł/m², Posada, tel. (0505) 04-41-02 lub 464-02-55 (po 18.00).
- ★ Dom piętrowy na działce ok. 40 a, 10 km od Krakowa, tel. 464-86-26.
- ★ Dom drewniany na działce 9 a, w Sanoku, tel. 463-69-06 (wieczorem).
- ★ Atrakcyjny domek 150 m², wszystkie media (w rozliczeniu mieszkanie), tel. 463-36-40.
- ★ Dom w Trepczy, stan surowy zamknięty, ocieplony, tel. (0508) 13-53-00 lub 463-84-97 (wieczorem).
- ★ Dom murowany w atrakcyjnym położeniu, możliwość prowadzenia działalności, tel. 464-77-72.
- ★ Dom stylowy 260 m², drewniano-murowany, w Sanoku-Dąbrówce, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Lub wynajmę kiosk typu „Ruch”, z lokalizacją lub bez, w Sanoku przy ul. Kochanowskiego 2, tel. 463-64-76.
- ★ Kiosk spożywczo-przemysłowy wraz z wyposażeniem, tel. (0696) 84-09-18.
- ★ Garaż murowany przy ul. Stróżowskiej, tel. (0509) 43-32-32.
- ★ Garaż murowany przy ul. Kolejowej, tel. 464-75-12 lub (0605) 14-94-53.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Strzelców Podhalańskich, tel. 463-56-19.
- ★ Garaż blaszany, tel. 464-61-26 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 9,8 a, wszystkie media, przy ul. Rysiej (ród Sowiej), tel. 463-09-65 lub (0502) 30-80-33.

- ★ Działkę budowlaną 10 a w Długiem, tel. 464-84-62.
- ★ Działkę budowlaną 15 a, projekt zezwolenia na budowę, Bieszczady Wetlina, tel. (0604) 68-26-21.
- ★ Działkę ok. 4 a z budynkiem mieszkalnym do remontu, w Sanoku Śródmieście, tel. 463-12-24.
- ★ Działkę rolną 53 a, w Załużu, tel. 463-15-26 (po 16.00).
- ★ Działkę 31,81 a, w Bykowcach, cena 2.300 zł/a, tel. (0505) 04-41-02 lub 464-02-55 (po 18.00).
- ★ Działki budowlane 18 a - 36 a, cena 1.250 zł/a, tel. (0505) 04-41-02 lub 464-02-55 (po 18.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie do 40 m², z balkonem, tel. 434-10-65.
- ★ Mieszkanie do 50 m² na terenie Sanoka, pilnie, tel. 463-82-26.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, jasna kuchnia – na mieszkanie 1-pokojowe, tel. (0506) 30-44-53.
- ★ Dom – na mieszkanie do 30 m² (parter lub I piętro), tel. 466-65-97.
- ★ Działkę rekreacyjną 10 a (z media-mi), nad Zalewem Solińskim – na działkę budowlaną w Sanoku, tel. 463-41-30.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój uczniom lub uczennicom szkoły średniej, tel. 463-53-28 (po 16.00).
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla dwóch osób pracujących lub uczących się, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (III piętro) na dłuższy okres, od listopada, cena do uzgodnienia, tel. 464-17-81.
- ★ Mieszkanie 36 m² w bloku, w centrum Sanoka, dla studentów lub uczniów, tel. 467-11-04 lub (0502) 87-21-33.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. (0606) 68-98-19.
- ★ Dwa pokoje dla osób pracujących, samotnych lub emerytów, w Sanoku, tel. 464-49-54.
- ★ Kawalerkę 28 m², w centrum Sanoka, tel. 464-75-71 (po 16.00).

- ★ Przyjmę dziewczyny na mieszkanie, tel. 463-39-94.
- ★ Budynek z pełnym wyposażeniem na bar lub inną działalność, przy ul. Dmowskiego, tel. 463-76-50 (po 16.00) lub (0696) 95-64-19.
- ★ Lokale 15-35 m² pod działalność biurową, w centrum Sanoka, tel. (0604) 44-98-07.
- ★ Lokal 280 m² z parkingiem, przy ul. Krakowskiej, na dowolną działalność (możliwość podziału), tel. (0509) 02-68-42.
- ★ Lokal użytkowy 110 m² (parter), w centrum przy ul. Mickiewicza 5, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Lokal 315 m² na biura, restaurację, bar lub dom weselny oraz pokoje, Biała Góra, tel. 464-84-58.
- ★ Lokal ok. 100 m², na działalność handlową, przy ul. Podgórze, tel. (0691) 52-37-73.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Taniego mieszkania 2-pokojowego, w Sanoku, tel. (0694) 27-76-01.
- ★ Poszukuję pokoju do wynajęcia, tel. (0607) 08-90-79.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Nissana sunny 1,6 plus gaz (1987) do remontu lub na części, zarejestrowany (przebieg do czerwca 2005 r.), tel. (0506) 08-54-85.
- ★ Forda mondeo 2.0 16V (1998), combi, GHIA, kolor srebrny, pełne wyposażenie, przebieg 67 tys. km, cena 29.000 zł, tel. (0504) 05-21-72.
- ★ Forda fiestę 1.1 benzyna (1991), wprowadzony z Niemiec, 3-drzwiowy, kolor niebieski metalik, bez uszkodzeń, stan techniczny b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0604) 79-36-74.
- ★ VW passata 1.6 combi (1995/96), 100 KM, pełna opcja, tel. 464-26-45 lub (0601) 34-71-03.
- ★ CC 700 (1995), przebieg 103 tys. km, cena 5.500 zł, tel. 464-02-28 lub (0696) 57-75-23.
- ★ Audi 80 1.6 TD (1991), stan b. dobry, cena 10.500 zł, tel. 464-48-33 lub (0608) 27-52-86.

- ★ Forda transita 2.5 TD (1990), metalic, tel. 462-60-46 lub (0603) 80-23-90.
- ★ Punto 1.2 active (II 2004), 3-drzwiowy, przebieg 10 tys. km, tel. 463-02-48 lub (0693) 64-38-22.
- ★ IFA. WL-50 z ładowaczem 1,5 tony, tel. 464-41-21.
- ★ Fiata uno (1994), po kolizji drogowej, instalacja gazowa, okazjna cena, tel. 463-36-71 (po 16.00) lub (0602) 83-74-82.
- ★ Ładę samarę 1.5 (1989), instalacja gazowa, stan techniczny dobry, cena 2.800 zł, tel. 463-44-77.
- ★ Fiata CC 900 HAPPY (1996), komplet opon zimowych, radio RDS, dzielona kanapa, uchylne szyby, cena 6.900 zł, tel. (0607) 33-31-75 lub (0608) 58-40-00.
- ★ VW jetę 1.3 benzyna plus gaz (1980), zadbane, cena do uzgodnienia, tel. 463-44-55.
- ★ Poloneza trucka Max, uszkodzony przód. Silnik, gaz, burty aluminiowe, stan b. dobry, tel. (0506) 71-98-94.
- ★ Fiata CC 900 (1997), kolor czerwony, komplet opon zimowych, cena do uzgodnienia, tel. 463-77-32 lub (0693) 57-46-48.
- ★ Fiata uno 1.0 (1996), cena 9.000 zł, tel. 467-50-91.
- ★ Poloneza trucka 1.9 D (1995), skrzynia ładunkowa 1,5 x 2,3 m, cena 6.000 zł do uzgodnienia, tel. (0601) 93-60-35.
- ★ Opla vectrę 1.7 D (1994), tel. 464-16-06.
- ★ Fiata 126 p (2000), przebieg 12 tys. km, stan idealny, radio, komplet opon zimowych, okazja, tel. (0601) 09-63-22 lub 463-71-91.
- ★ Opla astrę II (2001), klimatyzacja, ABS, stan idealny, tel. (0600) 29-13-68.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Sadzonki wierzby energetycznej, informacje: tel. 463-60-72 (wieczorem) lub (0601) 59-28-64.
- ★ Brusy jesionowe, suche, tel. 463-08-37.

- ★ Piec co „Seko” 1.4 kW, tanio, tel. 463-05-73.
- ★ Maszynę do szycia wieloczynnościową „Lucznik”, stan b. dobry, tanio, tel. 461-80-45 (po 20.00).
- ★ Suczkę bernardyna, sześciomiesięczną, tel. 462-60-46 lub (0603) 80-23-90.
- ★ Po atrakcyjnej cenie witrynę cukierniczą oraz grzejniki olejowe, tel. 463-14-14.
- ★ Huśtawkę dziecięcą pokojową, na metalowym stelażu, składaną, z miękkim siedziskiem, tel. 464-94-91 lub (0696) 68-82-70.
- ★ Laser plus magnatronic Alpha Tronic 4100, stan idealny, b. mało używany, tel. 463-01-70 lub (0605) 44-51-03.
- ★ Klacz żrebną, tel. 464-38-95.
- ★ Witrynę chłodniczą, tel. (0880) 16-87-22.
- ★ Akordeon Hohner 120 basów oraz trąbkę, tel. 462-60-52.
- ★ Używaną kostkę brukową (48 m), tanio, tel. 464-73-32.
- ★ Przyczepkę z hamulcem najazdowym, do remontu, tel. 464-77-72.
- ★ Tanio drzwi wewnętrzne, tel. (0605) 73-84-21 lub 463-84-96 (po 20.00).
- ★ Szczenięta Golden Retrievera, tel. (0507) 18-33-58.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Firma „DEF” w Zagórzu zatrudni tłumacza ze znajomością języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Języki powinny być opanowane w zakresie słownictwa ogólnego i technicznego. Wymagana dyspozycyjność, wyjazdy do krajów WNP i UE, tel. 465-15-20.
- ★ Sprzedawcę do sklepu z bielizną, niezbędne doświadczenie, mile widziana osoba z grupą inwalidzką, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 463-22-08.
- ★ Osobę do prac administracyjno-biurowych, niezbędna umiejętność pracy na komputerze, wskazane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 463-22-08.

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

RENOWACJA

MEBLI DREWNIANYCH
tel. 463-31-25 po godz. 20.00

Jesteś biednym?

Bądź zdrowym, a będziesz bogatym
Dr. NONA dopomaga tel. 0506 233 585

CANADIAN BEUTY

Układanie i cyklowanie podłóg
tel. 462-10-75, 0502 936 720

SKLEP MOTORYZACYJNY

BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU !!!

OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA

Czynne do 20⁰⁰ !!!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH „ST PLUS”, Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444

Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

SERWIS SAMOCHODOWY

PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)

464 53 33

**OKNA
DRZWI**

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Radioman

Radia samochodowe
głośniki, anteny
do każdego samochodu

PROMOCJA
Montaż **GRATIS**
na każde CD!

tel. 464-85-33, 0506 295 970
Sanok, ul. Krakowska 12
- obok salonu Fiata

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

MULTI

tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni

Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Zatrudnię - cd.

★ Kobiety jako sprzedawcę do sklepu spożywczego, wymagana praktyka, tel. 463-30-62 lub (0691) 84-55-17.
★ Doświadczoną księgową z umiejętnością prowadzenia pełnej księgowości, tel. 464-00-35.
★ Drwala z uprawnieniami oraz kierowcą kat. I z obsługą dźwigu do załadunku drzewa, tel. (0604) 57-60-69.
★ Przyjmujemy do pracy w salonie w Sanoku i nowym salonie w Brzozowie (branża AGD, RTV, komputery) – doradcę handlowego – obsługa klienta indywidualnego (2 osoby). Umowa o pracę, atrakcyjna forma wynagrodzenia, tel. 464-23-61.
★ Dwóch mężczyzn do pracy przy regipsach (praca w terenie), tel. (0501) 52-07-57.
★ Mężczyznę do pracy w handlu, wymagane: prawo jazdy min. kat B, dyspozycyjność, dobra komunikatywność oraz dziewczynę w podobnym charakterze, tel. (0501) 10-78-43.
★ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13.

Poszukuje pracy

★ Księgową – prowadzenie pełnej księgowości, książki podatkowej, rozliczeń z ZUS, korespondencja z GUS i US, prawo jazdy, znajomość j. angielskiego, tel. 464-38-49 lub (0600) 69-99-53.
★ Zaopiekuję się starszą osobą lub dzieckiem całodobowo, tel. 463-73-48.
★ Inteligentna 20-latką po maturze, znajomość j. angielskiego i niemieckiego, zaopiekuję się dzieckiem lub osobą dorosłą, tel. 463-31-75.
★ Zaopiekuję się osobą starszą, dzieckiem lub posprzątam mieszkanie, tel. 463-37-50 lub (0696) 90-51-85.

Korepetycje

★ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury, tłumaczenia, możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0601) 25-75-42.
★ J. angielski dla początkujących i zaawansowanych, przygotowanie do nowej matury (dojazd do ucznia) teren Sanoka i okolic, atrakcyjne ceny, tel. (0661) 64-72-82 (po 16.00).
★ Matematyka – gimnazjum, liceum, studia, tel. (0506)08-54-85.
★ Matematyka – gimnazjum, szkoła podstawowa, tel. 464-00-49 lub (0691) 84-54-44.
★ Historia, WOS – profesjonalne przygotowanie do matury 2005 przez egzaminatora „Nowej Matury”, tel. (0607) 57-91-37.
★ Matematyka – matura rozszerzona, tel. (0503) 31-95-17.
★ J. polski – gimnazjum i liceum (przygotowanie do nowej matury), tel. 464-33-52.
★ J. angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, przygotowanie do nowej matury, tel. 463-46-88.

Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krośnie S.A.

zatrudni brygady
w ramach działalności gospodarczej na budowach prowadzonych na terenie Sanoka w zawodach:
– cieśla – zbrojarz – murarz
Oferty prosimy składać bezpośrednio do Kierownika budowy Zbigniewa Dąbrowskiego, tel. 0692 445 147 bądź prosimy o kontakt z Działem Zatrudnienia i Plac, Krosno, ul. Lewakowskiego 25, tel. 436-27-11 wew. 241

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

R&R Biuro Nieruchomości ZAPRASZAMY
Gratis przyjazd do klienta
Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny
tel. 0505 044 102, 464-02-55
www oleniacz.pl

Metale kolorowe Płyty z tworzyw sztucznych
Termo-Kan-2
Sanok, ul. Dworcowa 4

OKNA i DRZWI W DOBREJ CENIE
Uwaga! terminy realizacji do 7 dni
Montaż, dowóz, raty
WISBUD
Sanok, ul. Jagiellońska 44, tel. 464-49-21

M&S HURT-DETAL
• znicze • art. chemiczne
Duży wybór Niskie ceny
Zapraszamy do sklepów:
– ul. Kochanowskiego 25 (I piętro)
– ul. Kościuszki 27

Stylowe Meble Zachodnie wyprzedaż do 30 X z obniżką do 30%
Ta okazja już się nie powtórzy
Sanok, ul. Rymanowska 98 (dawna „Szarotka”), tel. 0606 581 617

LOMBARD
Pożyczki pod zastaw (złoto, RTV, AGD)
Dyskretnie – szybko
Sanok, ul. Zamkowa 17 (dawny „Smyk”, parter)
tel. 464-45-52
Czynne 8.30-16.30
Zapraszamy

Niewiarygodne ceny okien PCV
Producent SZEWPOL PLUS
034A/035A R+UR 666 zł
032S/033S R+UR 610 zł
zestaw OB6 + 034A 1200 zł
ceny okien z montażem brutto
PPHU LOWO Sp. z o.o.
Sanok, ul. Piastowska 71,
tel. 463-13-26

VIDEO – STEREO – FILM NTSC ↔ PAL
✓ montaż
✓ filmowanie
✓ wesela na płycie CD
tel. 461-2585
tel. kom. (0604) 88-12-08
FOTOGRAFOWANIE

KREDYTY GOTÓWKOWE BEZ PORĘCZYCIELI
Biuro: Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

Aparaty słuchowe „SANMED”
Sanok, ul. Sadowa 11a
tel. 463-31-60
Refundacja kosztów zakupu przez NFZ

F.H.U. „Mebelek”
zaprasza
Sanok, ul. Sobieskiego 16
pon.-pt. 9.00-16.00
sob. 9.00-12.00

Europejski Fundusz Leasingowy
CHODZI o to aby JEŹDZIĆ
☎ 46 42 264, 46 42 266

Wdrażanie systemu zarządzania jakością
wg PN-EN ISO – 9001:2001
tel. 463-04-55, 0508 955 087

KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW Z:
– zagranicy
– giełdy
– komisji
Biuro: Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0600 916 899

UBEZPIECZENIA OC, AC
– majątkowe
– osobowe
Biuro: Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel./fax 464-26-35, 0605 896 590

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

DRZWI Z DREWNA
– ZEWNĘTRZNE
– WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

OKAZJA
Nowe energooszczędne mieszkania
Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” w Sanoku
ul. Rzemieślnicza 9, tel. 464-28-10, 464-27-55
p o s i a d a jeszcze tylko kilka wolnych miejsc na listach osób oczekujących na nowoczesne mieszkania własnościowe o powierzchni od 35 do 62 m²
Termin zakończenia budowy i zasiedlenia – sierpień 2005 r.
Koszt budowy wynosi około 1550 zł/m² pow. użytkowej
Budowa finansowana może być w całości ze środków własnych lub z zaangażowaniem niskoprocentowego kredytu hipotecznego do wysokości 90% kosztów budowy do spłaty w okresie do 30 lat.
Wysokość rat miesięcznych – do uzgodnienia z bankiem zależna od wielkości mieszkania
W przypadku korzystania z kredytu rzędu około 50 tys. zł wymagane jest przez bank posiadanie zdolności kredytowej:
dla dwóch osób w rodzinie – dochód około 1200 zł netto/m-c
dla czterech osób w rodzinie – dochód około 1600 zł netto/m-c
Ilość miejsc ograniczona
Wykorzystaj wyjątkową i ostatnią okazję

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Sanoku
38-500 Sanok, ul. Młynarska 45
ogłasza pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż samochodu terenowego marki Lada Niwa,
rok prod. 1993, cena wywoławcza – 4.300,00 zł
Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 463-46-37 lub 464-55-00 w godz. 8.00-15.00.
Ze stanem technicznym pojazdu można zapoznać się w siedzibie Inspektoratu w dniach 18-20.10.2004 r. w godz. 8.00-14.00.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium przelewem w wysokości 430 zł na konto NBP Oddział w Rzeszowie nr 14 1010 1528 0050 21223100 0000.
Oferty pisemne z oferowaną ceną zakupu brutto, danymi wymaganymi do faktury VAT, dowodem wniesienia wadium należy składać w zamkniętych kopertach oznaczonych „Przetarg – Lada Niwa” w sekretariacie Inspektoratu do 22 października 2004 r. do godz. 14.00.
Komisyjne otwarcie ofert i ogłoszenie wyniku przetargu nastąpi 22 października 2004 r. o godz. 14.15 w siedzibie Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Sanoku w pokoju kierownika.
Nabywca jest zobowiązany do zapłaty ceny nabycia nie później niż 25 października 2004 r. do godz. 14.00. Inspektorat zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyn.
Szczegółowe warunki przetargu określone są w jego regulaminie (do wglądu w siedzibie Inspektoratu).

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Firma „PEGAZ” Sklep – deptak
• książki
• aparaty cyfrowe i analogowe
• kryształ, srebro, porcelana
• klocki Lego, gry
• pióra Parker, Waterman
tel./fax. 464-49-78
sanokpegaz@poczta.onet.pl
Hala Targowa – pkt 6, 10
• zegarki i zegary ściennie Duży wybór, dobre ceny!
• obrazy, figurki, kryształ
• klocki Lego, modele **RATY**

Wybierz najlepszą propozycję
- Kupuj w sklepach PSS-u
- Zamów PACZKI ŚWIĄTECZNE realizowane w sklepach
- Kup BONY TOWAROWE
i bierz udział w konkursie dla klienta o główną nagrodę - FIATA PANDE i inne cenne nagrody
Nie przegap okazji!
Tu ceny na Twoją kieszeń
Zapraszamy !!!

AUTOSAN S.A. 38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 109
ogłasza konkurs ofert
na sprzedaż samochodu osobowego marki Renault Espace 2.0 16V nr rej. KUP 9470, rok prod. 1999, przebieg 266 000 km

Samochód można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00-14.00 w Serwisie AUTOSAN S.A.
Informacji o stanie technicznym udziela Grzegorz Petryk nr tel. 465-03-11.
Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs ofert – Renault” należy składać w Sekretariacie Zarządu AUTOSAN S.A. **do 25 października 2004 r. do godz. 9.00.**
Otwarcia kopert i wybór najkorzystniejszej oferty komisja dokona **25 października 2004 r. o godz. 10.00** i powiadomi zainteresowanych o ich wyniku.
Oferty niższe od kwoty 34.500 PLN określonej przez rzeczoznawcę nie będą brane pod uwagę.
AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
zaprasza do składania ofert
na badanie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2004

Oferty należy składać w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie **do 30 października 2004 r.** z dopiskiem na kopercie „Bilans 2004”.
Oferta powinna:
– spełniać warunki określone w art. 66 Ustawy o rachunkowości z dnia 29.09.1994 r. (tekst jedn. Dz. Ustaw 76 poz. 694)
– zawierać informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego
– określić cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego
Badanie należy przeprowadzić w terminie **do 30 marca 2005 r.**
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.
Informacji udziela Członek Zarządu – Główny Księgowy (tel. 464-24-65).

KRZYŻÓWKA NR 42

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – **Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko**, ul. 3 Maja 21; II – **20 zł (gotówka)**, III – **wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia)**. Sponsorem III nagrody jest **wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23.** Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST FOTO-CENTRUM Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.

POSTAĆ Z POWIEŚCI „OGNIEM I MIECZEM”	ZIMOWY POJAZD DLA DZIECI	SPRZĘDANA W KSIĘGARNI	NOTEC	MIEJSCE ZAŁAMANIA ZAGIECIA	STERTA	NARZĄD WZROKU SKOK DO TYŁU LUB W BOK	ZEWN. CZ. SKORUPY ZIEMSKIEJ	MIASTO NA POŁUDNIENIE OD RABODIA														
KARMA DLA ZWIERZĄT					13	7																
		15			MA DEUGIE USZY ZIMNY STAN		5															
BRĄK WZGLĘDOWEJ ŁASKI	4	23						MATERIAŁ NA NAGROBKU														
CHWAŚT ZBOŻOWY					IMIE LIPIŃSKIEJ, AUTORKI KABARETÓW			LINA OKRETOWA														
								SKRZYNIA														
NOCNY UBIÓR MĘSKI	CHRONI DEON	TANIEC	KAPŁANKA W „FARAONIE” PRUSA	RZYMSKA BOGINI KSIĘŻYCA	IMIE RINN	STARY KOZIÓŁ SKÓDKA POTRAWA	10															
18	8							14														
ABEL DLA KAINA	DOM STU- DENCKI JEDYNY EGZ.				IMIE MŁY- NARSKIEJ, PREZEN- TERKI		6	16														
Z RODZINY ŁASICO- WATYCH																						
IMIE KIEPURY			JADŁO- SPIS D. STOLICA JAPONII			SULTANAT NA PÓŁ- WYSPIE A- RABSKIM	9	20														
								CICHA... BRZEGI RWIE														
								MONGOL- SKI HODOWCZA BYDŁA														
PRZEWI- NIENIE LANCA					POROZU- MIENIE																	
					WYSPA NA OCEANIE INDIJSKIM		12	19														
BORYS GODUNOW	NIĘZYT NOSA	22			PANSTWO W AMERY- CE PÓŁ- NOCNEJ																	
								KANANEJSKA BOGINI PŁODNOŚCI I WOJNY														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Rozwiązanie krzyżówki nr 40:
CO SZPETNE, TO I ZŁE

1. Beata Klepczyk, Wolica 12, 2. Jerzy Biskup, ul. Lwowska 10, 3. Ryszard Sawczyński, ul. Krzywa 6/1.

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

ECO SYSTEM FERNO
OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA
Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. „FLASH”
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

WĘGIEL PIASEK ŻWIR
Najtaniej w Sanoku
F.H.U. **PolBUD**
tel. 464-74-75, ul. Okulickiego 25

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony „Wykaz nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, stanowiący Załącznik do Uchwały Nr XXXIII/343/04 Rady Miasta Sanoka z dnia 5 października 2004 r.”
Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. **od 15 października 2004 r. do 5 listopada 2004 r.**

Wójt Gminy Bukowsko
informuje,
że **27 października 2004 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy Bukowsko odbędzie się przetarg – licytacja ustna na sprzedaż nieruchomości położonej w Nagórzanach – działki nr 130 o pow. 88 arów zabudowanej budynkiem mieszkalno-gospodarczym i budynkiem gospodarczo-składowym.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **40.000 zł**.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **5.000 zł** najpóźniej **do 22 października 2004 r.** (włącznie) w kasie Urzędu lub na konto 36 8642 0002 2001 0000 4662 0001.
Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 467-40-15 (wew. 33 lub 34).

AUTOSAN S.A. w Sanoku
jedyny udziałowiec Spółki „AUTOSAN-SANLUX” Sp. z o.o.
ogłasza sprzedaż części udziałów w Spółce „AUTOSAN-SANLUX” Sp. z o.o. w Sanoku
Spółka prowadzi działalność restauracyjno-hotelową.
Wszelkie informacje można uzyskać pod nr telefonu 465-01-49.
Pisemne oferty należy kierować w terminie **do 22 października 2004 r.** na adres: AUTOSAN S.A., Biuro Obsługi Zarządu, 38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 109, e-mail: dyrekcja@autosan.com.pl, fax. 465-04-49.

Burmistrz Miasta Sanoka
38-500 Sanok, ul. Rynek 1
ogłasza przetarg nieograniczony
na budowę linii kablowej oświetlenia ulicznego – osiedle Słowackiego
Termin realizacji zamówienia: **30.11.2004 r.**
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany – tel. 465-28-34.
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:
– montaż szafy oświetleniowej – 1 szt.
– ułożenie kabla YAKY 4x35 mm² – 241 m
– montaż słupów oświetleniowych S-50 – 4 szt.
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia/nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **27 października 2004 r. o godz. 9.00.**
Otwarcie ofert nastąpi **27 października 2004 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.
Termin związania z ofertą 15 dni.

Burmistrz Miasta Sanoka
38-500 Sanok, ul. Rynek 1
ogłasza przetarg nieograniczony
na remont schodów Serpenty w Sanoku
Termin realizacji zamówienia: **10.12.2004 r.**
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 6, lub może być przesłany pocztą.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.
Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:
– rozbiórka istniejących schodów betonowych z nawierzchnią asfaltową
– wykonanie nowych schodów żelbetonowych
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia/nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **26 października 2004 r. o godz. 9.00.**
Otwarcie ofert nastąpi **26 października 2004 r. o godz. 9.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.
Termin związania z ofertą 15 dni.

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Nie było „przebaczyć”

TSV SANOK – TĘCZA SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI 3-0 (14, 10, 12)

TSV: Serwatko, Wiśniowski, Wolanin, Czech, Kondykowski, Sewastynowicz, Sadleja (libero) oraz Owarzany, Drellich, Kocur, Sędziowiak T. Baran i P. Sobolski (Rzeszów). Widzów 200.

Powrót ligowej siatki w męskim wydaniu po 7 latach przerwy. Start sezonu bardzo obiecujący – w meczu beniaminków TSV o dwie klasy lepsze! Po pierwszej kolejce nasza drużyna prowadzi w tabeli.

Na inaugurację przyszło nadspodziewanie dużo kibiców, ale obecność około 200 osób początkowo chyba nieco onieśmielała naszych siatkarzy. Do połowy pierwszego seta prowadzili bowiem goście, drużyna o składzie niemal całkowicie juniorskim. Gra TSV jeszcze się nie kleiła, ale gdy w końcu zawodnicy **Wiesław Semeniuka** złapali właściwy rytm, nie było już „przebaczyć”. Punkty zdobywali wręcz seryjnie, przezwijając w każdym elemencie gry. Kibiciele obejrzyli wiele efektywnych ataków i skutecznych bloków, dobrze funkcjonowała zagrywka, która wydawała się być najsłabszą stroną naszego zespołu. Nie brakowało asów serwisowych, przy których rywale nieruchomo patrzyli jeden na drugiego. W drugim secie sędziszowska Tęcza niemal zupełnie straciła kolory, przegrywając do 10, w ostatniej partii nasi siatkarze oddali rywalom tylko dwa „oczka” więcej. W całym meczu goście zdobyli zaledwie 36 punktów – ponad połowę mniej niż TSV! Grą naszego zespołu dobrze kierowali doświadczeni **Maciej Wiśniowski, Bartosz Serwatko i Grzegorz Wolanin**.

Tabela: 1. TSV (2, 3-0), 2. Uniwersytet Rzeszów (2, 3-0).

W sobotę (18.00) w hali ZS3 drużyna TSV podejmuje AKS ORKAN Nisko.



TSV po pierwszym meczu. Stoją od lewej: Maciej Wiśniowski, Piotr Sewastynowicz, Marcin Drellich, Antoni Sadleja, Grzegorz Wolanin, Daniel Owarzany, Maciej Kondykowski, trener Wiesław Semeniuk. Dolny rząd: Krzysztof Łukowski, Paweł Czech, Bartosz Serwatko, Krzysztof Kocur, Grzegorz Rachwański.

Liga kadetek

Udany debiut

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – SAN JAROSŁAW 2-1 (21, -24, 12)

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – KARPATY KROSNO 2-0 (15, 13)

Sanoczanka: Drwięga, Pietryka, Bryndza, Bajger, Fedczak, Haduch oraz Mielecka.

W kolejnym turnieju dwa zwycięstwa, choć po bardzo różnych meczach. Debiut naszych siatkarek w nowych barwach – opiekę nad Sanoczanką przejął Podkarpacki Bank Spółdzielczy.

Spotkanie z Sanem bardzo emocjonujące, rywalki stawiały zacięty opór. Pierwszego seta wygrała Sanoczanka, ale w drugim minimalnie lepsze okazały się jarosławianki. O wyniku rozstrzygał więc tie-break, w którym znów górą były podopieczne **Ryszarda Karaczkowskiego**. – *Zwyciężyliśmy głównie grą w polu i lepszą zagrywką* – podkreślił trener. Mecz z Krosnem bez historii, Sanoczanka przeważała w każdym elemencie gry, w żadnym z setów Karpaty nie zdobyły więcej niż 15 punktów. Na wyróżnienie zasłużyły **Paulina Drwięga i Karolina Fedczak**.

Sport szkolny

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa.

Reprezentanci powiatu sanockiego wywalczyli 5 medali, w tym jeden złoty. Zdobyla go **Sandra Wdowiak** z SP2 w konkursie skoku wzwyż. Poniżej najważniejsze lokaty. Skok wzwyż: dziewczęta – 1. Wdowiak (SP2), 3. **Aldona Kędra** (SP4); chłopcy – 6. **Kamil Wojtowicz** (SP4), 7. **Karol Cypcarz** (Pobiedno). Skok w dal: dziewczęta – 3. **Jolanta Górka** (Tarnawa), 8. **Paulina Faka** (SP3). Bieg na 600 m dziewczęta: 3. **Sylwia Furdak** (Tarnawa). Rzut piłeczką palantową: chłopcy – 3. **Bartek Gołda** (SP3); dziewczęta – 7. **Małgorzata Bentkowska** (SP1).

Wyniki rozegranych wcześniej Mistrzostw Powiatu:

Bieg na 60 m: dziewczęta – 1. **Aleksandra Drabik** (SP1), 2. **Agnieszka Niedziela** (SP3), 3. **Anna Witka** (SP1); chłopcy – 1. **Mateusz Węgrzyn** (Besko), 2. **Rafał Rużyło** (SP2 Zagórz), 3. **Łukasz Sobota** (SP1). Bieg na 600 m dziewczęta: 1. Furdak, 2. **Dominika Węgrzyn** (Besko), 3. **Aneta Kruszyńska** (SP1). Bieg na 1000 m chłopcy: 1. **Dawid Suwała** (Zahutyń), 2. **Dawid Węgrzyn** (Besko), 3. **Dawid Pawlus** (SP3). Skok w dal: dziewczęta – 1. Faka, 2. Górka, 3. **Magdalena Dżoń** (SP4); chłopcy – 1. **Jakub Błaszczak** (SP1 Zagórz), 2. **Daniel Długosz** (SP4), 3. **Patryk Laner** (Besko). Skok wzwyż: dziewczęta – 1. Wdowiak, 2. **Małgorzata Wójcik** (SP2), 3. Kędra; chłopcy – 1. Wojtowicz, 2. Cypcarz, 3. **Marcin Górniewicz** (SP4). Rzut piłeczką palantową: dziewczęta – 1. **Sabina Kijowska** (Besko), 2. Bentkowska, 3. **Aneta Kopeć** (SP2); chłopcy – 1. **Marcin Dąbrowiecki** (SP2), 2. Gołda, 3. **Jakub Łepkowski** (SP3).

Wyniki zmagania gimnazjalistów w następnym numerze.

Licealiada, rejonowa liga lekkoatletyczna.

W rywalizacji dziewcząt najlepsza okazała się drużyna ZS2, wygrywając z dorobkiem 1165 punktów. Kolejne miejsca zajęły: 2. ILO (1159), 3. ILO (1078), 4. ZS4 (1010). Zmagania chłopców wygrali reprezentanci BZSZ Ustrzyki Dolne (1234). Kolejne lokaty: 2. ZS2 (1167), 3. ZS3 (1092), 4. ILO (1022).

FUTBOL

Podkarpackie ligi młodzieżowe

W deszczu bez zwycięstwa

W ostatniej kolejce nie odbyły się aż trzy z sześciu meczów drużyn Stali. Na skutek sobotniej ulewy przełożono spotkanie juniorów młodszych z Resovią oraz juniorów młodszych B i trampkarzy starszych z MOSiR-em Jasło. Z pozostałych drużyn żadna nie odniosła zwycięstwa.

Juniorzy starsi

STAL DROMA SANOK – RESOVIA RZESZÓW 0-0

Stal: Florek – Sabat, Silarski, Rajtar – Tabisz, Klepacz, Sałaciak, Leśniowski (78 Tchórz), Niemiec (70 Jaklik) – Gęśla, Sawicki (75 Poznań).

Do przerwy wyrównany mecz, po dwie dogodne sytuacje z obu stron. W drugiej połowie Stal osiągnęła wyraźną przewagę, ale fatalnie było ze skutecznością. Dwie szanse miał **Jakub Jaklik** (m.in. trafił w poprzeczkę), sytuacji sam na sam nie wykorzystali **Tomasz Sawicki i Michał Klepacz**. Ale najlepszą okazję w 65. min zmarnował **Łukasz Tabisz**. Faulowany w „szesnastce” sam postanowił strzelać karnego, ale bramkarz wyczuł jego intencje, ratując punkt dla Resovii.

Tabela: 1. Iglolop Dębica (21, 26-4); 5. Stal (12, 15-14).

Trampkarze młodzi

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA –

STAL GEO-EKO SANOK 1-1 (0-0)

Bramka: Mogilany (38). Stal: Kamiński – Tarnawski, Lorenc, Ząbkiewicz, Galant – Mogilany, Kucharski, Adamiak, Januszczak – Chutkowski, Kuzio. Na zmiany: Serwański, Olejarz.

Gdy jeszcze murawa nadawała się do gry, górę brało wykształcenie techniczne stalowców, potem na zalany boisku nieco lepiej radzili sobie silniejsi fizycznie gospodarze. Do przerwy Stal miała kilka okazji bramkowych, jednak najlepszych nie wykorzystali **Mateusz Kuzio i Michał Galant**. Chwilę po zmianie stron kornierową centrę **Jakuba Ząbkiewicza** wykorzystał **Paweł Mogilany**, rywale wyrównali w potwornym zawieszaniu podbramkowym.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (30, 62-6); 3. Stal S. (25, 39-17).

Młodzicy starsi

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA –

STAL NEONET SANOK 3-1 (1-0)

Bramka: M. Adamiak (50). Stal: Adamski – Jajko, Rakoczy, Piecuch, Mądry – Ogródnik, Sieradzki, Pitera, Maślany – Jaklik, Domaradzki, Florek, Zamorski.

Stalowcy mieli nieco więcej z gry, ale Kolbuszowianka wykorzystała dwa błędy obrony i było praktycznie po meczu. – *Chłopcy uczą się grać czwórka w linii i jeszcze płacą frycowe* – mówił trener **Janusz Szuba**. W końcówce jego podopieczni cisnęli, ale efektem był tylko honorowy gol Adamiaka.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (25, 51-4); 8. Stal S. (12, 21-31).

W sobotę (10.30, 12.00) trampkarze młodzi i młodzicy starsi podejmują Czuwaj Przemyski.

Klasa okręgowa orlików

Najmłodszy stalowcy

Stal doczekała się siódmej drużyny młodzieżowej. Przewadzeni przez trenera **Janusza Szubę** orlicy rozegrali już trzy mecze.

Najmłodszy stalowcy rozpoczęli od dwóch zwycięstw, wygrywając po 2-1 z Górnikiem Strachocina i LKS Zarszyn. W pierwszym meczu gole strzelał **Kamil Adamiak**, w drugim **Piotr Milczanowski**. Zadownicy ci podzieliли się łupem bramkowym w ostatnim spotkaniu, zremisowanym 2-2 z Pisarowcami.

GÓRNIK STRACHOCINA – STAL SANOK 1-2 (0-2)

Bramki: K. Adamiak 2.

STAL SANOK – LKS ZARZYZN 2-1 (0-0)

Bramki: P. Milczanowski 2.

LKS PISAROWCE – STAL SANOK 2-2 (2-2)

Bramki: P. Milczanowski, K. Adamiak. W składzie Stali grali: Ryniak – Kucharski, Mackiewicz, Kokoć, A. Pisaniak – Sieradzki, K. Jaklik, Florek, Wójcik – Adamiak, P. Milczanowski oraz Deryło, T. Pisaniak, B. Ząbkiewicz, Kaczmarek, Jakubaszek, Pitera.

Tabela: 1. Zarszyn (7, 19-5), 2. Stal (6, 4-2).

Trampkarze w kadrze

Sobolak strzela

Trzej trampkarze Stali są regularnie powoływani na do drużyn kadry OZPN Rzeszów, rozgrywającej mecze eliminacji Mistrzostw Polski. W zespole rocznika '91 grają **Sebastian Sobolak i Michał Zarzycki**, w roczniku '92 – **Karol Adamiak**. W dotychczasowych spotkaniach rocznik '91 pokonał 1-0 OZPN Lublin i zremisował 1-1 z OZPN Kielce, a obydwie bramki zdobył Sobolak.

IV liga podkarpacka

Powtórka z wiosny

JKS JAROSŁAW – STAL SANOK 0-3 (0-2)

Bramki: Nikody (30), Węgrzyn (44), Badowicz (79-karny). Stal: Pietrzakiewicz – Ząbkiewicz, Wróblecki, Sumara – Łuczka, Węgrzyn (85 Majcher), Kuzicki, Badowicz (87 Sieradzki), Kosiba – Nikody (87 Mielniczek), Niemczyk (87 Pańko). Sędziował P. Ptak (Rzeszów). Żółta kartka Sumara. Widzów 300.

Po kapitalnym meczu z **Jasłem** kolejny świetny występ, tym razem na terenie niedawnego lidera. Wyjazd miał być trudny, tymczasem stalowcy pewnie rozwiali obawy. Drużyna **Ryszarda Federkiewicza** pojechała do Jarosława przypomnieć scenariusz z poprzedniego sezonu, gdy także wygrała tam 3-0.

Na początku obecnych rozgrywek JKS dość niespodziewanie prowadził w tabeli, ale fachowcy przewidywali szybki kres jarosławskiej hegemonii. Tezę potwierdził mecz ze Stalą, w którym gospodarze nie mieli nic do powiedzenia. Wystarczy wspomnieć, że najgroźniejszą sytuację stworzył im **Piotr Łuczka**, po jego niepewnej interwencji piłka trafiła w poprzeczkę bramki **Dawida Pietrzakiewicza**. Na polu karnym miejscowych często dochodziło do gorących spięć, wreszcie po dwóch kwadransach **Rafał Nikody** strzałem z bliska wykorzystał podanie **Daniela Niemczyka**. Kolejną asystę „Niemiec” zaliczył tuż przed przerwą, gdy jego zagranie uderzeniem z pierwszej piłki skwitował **Marek Węgrzyn**. Wprawdzie do bramki było ponad 20 metrów, a futbolówka zmierzała w okolice bliższego słupka, ale golkeeper JKS-u nie zdążył z interwencją. Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie, stalowcy nadal dyktowali warunki – groźnie było po stałych fragmentach. Wynik spotkania ustalony został w końcówce, gdy po faulu na **Nikody** karnego wykorzystał **Piotr Badowicz**, wreszcie otwierając bramkowe konto w tym sezonie. Wprawdzie już nie powtórzy wyniku z poprzednich rozgrywek, gdy strzelił około 20 goli, ale miejmy nadzieję, że gol z Jarosława będzie początkiem serii.

Tabela: 1. Stal (28, 20-7), 2. Unia Nowa Sarzyna (25, 16-5).

W sobotę (14.00) Stal podejmuje Izolatora Boguchwała.



„Badi” w końcu trafił

Klasa A

Corrida po przerwie

SZAROTKA UHERCE –

STAL II AGENDA 2000 SANOK 1-1 (0-1)

Bramki: Zapała (87) – Pańko (37). Stal: Piatek – Jęczkowski, Tabor, Kawa, Sokołowski – Gruszecki (75 Pietrzakiewicz), Baciór (65 Nykiel), Sieradzki, Mielniczek – Biskup, Pańko (80 Birek). Żółte kartki: Sokołowski, Pańko, Biskup, Piatek. Sędziował W. Trybuś.

Kontrowersje w Uhercach – trener **Jerzy Pietrzakiewicz** krytykował sędziów za drugą połowę, określając ją mianem *corridy*. Stal straciła wygraną na 3 min przed końcem.

Do przerwy wszystko szło zgodnie z planem, stalowcy stwarzali okazje bramkowe (**Janusz Sieradzki, Paweł Mielniczek, Jakub Gruszecki**), wreszcie po dobrym podaniu Sieradzkiego **Fabian Pańko** trafił z 18 metrów w krótki róg. Piłkarze Szarotki także starali się atakować, strzelali z dystansu, jednak **Tomasz Piatek** bronił czujnie. Po przerwie gra zaczęła być coraz bardziej ostra i nerwowa. – *Sędziowie gwizdali tylko w jedną stronę* – mówił trener **Pietrzakiewicz**. W 75. min za faul Sieradzkiego podyktowany został rzut karny, ale **Wojtaszek** przestrelał. Chwilę później groźnej kontuzji (wiązadła krzyżowe) doznał trafiony piłką **Marcin Nykiel**. W końcówce gospodarze zdołali jednak doprowadzić do remisu, Piatek skapitulował po nieuchronnej główce Zapały.

Bieszczady Ustrzyki Dolne – LKS PISAROWCE 5-0 (1-0)

Remix Niebieszczyński – Nelson Polańczyk 2-2 (2-1)

D. Grzyb (40), G. Buczek (42).

Tabela: 1. Bieszczady Ustrzyki Dolne (27, 32-6); 4. Stal II (21, 24-13); 12. Remix (7, 13-25); 14. LKS (6, 9-29).

W niedzielę (14.00) mecz na szczycie – Stal podejmuje prowadzące w tabeli Bieszczady Ustrzyki Dolne.

Klasa B

Zamczysko Odrzykoń – Górniki Strachocina 3-1 (1-0); Florek (87). Tabela: 1. Nafta Jedlicze (26, 26-9); 13. Górnik (10, 16-24).

Klasa C

Tyrawa Wołoska – Grom Sanoczek 1-2 (0-1); Tylko (25), D. Jabczanka (80). Tabela gr. I: 1. Otryt Lutowska (25, 29-11); 7. Grom (15, 23-19). **Pogórze Srogów Górny – Wisłok Sieniawa 0-8 (0-5)**. Orkan Markowce pauzował. Tabela gr. II: 1. Sokół Pobiedno (25, 25-9); 11. Orkan (6, 13-16); 13. Pogórze (1, 6-36).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

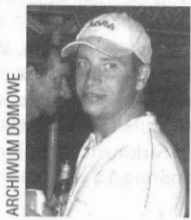
Wędkarstwo

Puchar dla Bałdy

Zgodnie z przewidywaniami Piotr Bałda zdobył Puchar Prezesa koła nr 1.

Podczas zakończenia sezonu nie było chętnych do łowienia na szaławki i spinning, więc na Sanie w Łączkach walczyli tylko muszkarze. Ostatnie zawody „jedyńki” są zarażeniem towarzyską rywalizacją z wędkarzami koła Stare Miasto Kraków. Wygrał Leszek Serwański, wyprzedzając Zdzisława Opacha z Krakowa i Bałdę. Startowało 17 zawodników, w tym 6 krakusów. Natomiast w ujęciu zawodów zakończenia sezonu koła nr 1, gdzie o zwycięstwie decyduje najdłuższa ryba, pierwszy był Bałda, wyprzedzając Serwańskiego i Janusza Benedyka. Ostatecznie prowadzący w klasyfikacji Pucharu Prezesa Bałda przypieczętował zwycięstwo, wygrywając przed Wojciechem Chytlą i Andrzejem Więckowiczem.

Tydzień wcześniej Bałda, jako jedyny z sanoczan, dobrze wypadł podczas tradycyjnego wyjazdu na Podhale. W ogólnopolskim Lipieniu Popradu złowił 4 ryby, zajmując 12. miejsce. (b)



Piotr Bałda

Lekkoatletyka

Zmagania w Mielcu

Zgodnie z zapowiedzią uzupełniamy dziś wyniki rozegranych w Mielcu Mistrzostw Województwa Młodzików.

Jak już informowaliśmy w konkursie skoku w dal najlepszy rezultat osiągnął Michał Futyma, rezultatem 7,49 m. poprawiając rekord życiowy. Drugi zawodnik UKS ZST przy ZS3, Rafał Gmitruk, był 7. w dysku z wynikiem 32,92 m. Więcej reprezentantów mieli Komunalni. Pokazał się Łukasz Lech – 2. w dysku (43,65) i 3. z zawodników startujących poza konkursem w skoku w dal (6,39 m). Medalowe pozycje zajęły także: Justyna Kramarczyk – 2. w oszczepie (26,58) i Ewa Malik – 3. na 100 m (13,34). W pierwszych dziesiątkach uplasowali się także: skok wzwyż – 6. Justyna Kramarczyk (145), 9. Kamila Białek (145), 6. Grzegorz Pomykała (165), skok w dal – 4. pk Kamila Chowaniec (4,48), 5. pk Sandra Wdowiak (4,29), 6. pk Paulina Faka (4,25), 10. pk Małgorzata Poźniak (3,78), oszczep – 7. pk Krzysztof Jabczanik (37,70). W Mielcu startowały także Anita Wyrzykowska, Joanna Szpakiewicz, Iga Krysa i Joanna Liszka, a pk również Dorota Garbaczewska i Arleta Sokołowska w biegu na 300 m oraz Monika Drwięga na 600 m.

Tydzień później w Mielcu rozegrano tradycyjny memoriał Gąsowskiego. Miejsca na podium zajęły Malik – 3. na 100 m (13,48) i Garbaczewska – 2. na 800 m (2,14,10). Ponadto: 600 m. – 7. Wyrzykowska (1,53,08), skok wzwyż – 6. Białek (150), 7. Wdowiak (140), skok w dal: 7. Krysa (4,47). (b)

Ciężary

Trzech wystarczy

Sztangiści Elcomu-MOSIR zdobyli w Gorlicach drużynowe Mistrzostwo Makroregionu Młodzików i to mimo startu w zaledwie trzyosobowym składzie!

Zdecydowały o tym medale indywidualne całej trójki, w tym dwa złote. Wagę do 56 kg wygrał Gracjan Komarski (67,5 kg w rwanii i 82,5 w podrzucie), a do 85 kg najlepszy był Kamil Pietrzak (90 i 115 kg). Wykaz medalii uzupełniło srebro Konrada Komarskiego (62,5 i 77,5 kg) w wadze do 62 kg. (b)

Ekstraklasa

Rozgromieni

KH SANOK – DWORY UNIA OŚWIĘCIM 1-20 (0-5, 0-7, 1-8)

Bramki: 0-1 Jaros – Jakubik (2), 0-2 Zamojski – Klisiak (6), 0-3 Jakubik – A. Kowalówka – Ryczko (6), 0-4 Klisiak – Puzio – Piekarski (10), 0-5 Medvedev – Gabrys (20), 0-6 Klisiak – Stebnicki – Puzio (24), 0-7 Mlinchenko – Ziobier (27), 0-8 Puzio – Zamojski (29), 0-9 Klisiak – Ziobier – Stebnicki (32), 0-10 Klisiak – Puzio – Piekarski (34), 0-11 Jaros – Zamojski (38), 0-12 Jakubik – Jaros (38), 0-13 Wojtarowicz – Jakubik (41), 0-14 S. Kowalówka – A. Kowalówka (43), 0-15 Ziobier (43), 0-16 Radwan – Ziobier (48), 0-17 Jakubik (50), 1-17 Radwański – Cieply (51), 1-18 Gabrys – Wojtarowicz (53), 1-19 Dulęba – Mlinchenko (57), 1-20 Wojtarowicz – Jaros (58). **KH:** Łukaszek (8-34, Wolanin) – Rapała, Cieply (2); D. Demkowicz, Miśków (2); Krzanowski, J. Grzesik oraz Sobkowicz – Radwański, M. Mermer, Niemiec; Galant, Kostecki, D. Brejta; Dżoń (2), Piecuch, P. Karnas; T. Mermer, Barnus (2), Solon. Sędziował: J. Rokicki (Nowy Targ). Kary: 8 i 10 min. Widzów: 1000.

Takiego wyniku chyba nikt się nie spodziewał. Wprawdzie mało kto wierzył, że stać nas będzie na pokonanie obrońcy mistrzowskiego tytułu i lidera tabeli, jednak nikt nie wierzył, że jesteśmy w stanie przegrać z Unią aż 1-20. Niestety, oświadczenie obnażyli bezlitośnie wszystkie nasze braki, co skończyło się sromotną porażką.

Już w 2. min Dawid Łukaszek skapitulował po uderzeniu Marcina Jarosa. W 6. min indywidualną akcją przeprowadził Jacek Zamojski i technicznym strzałem pokonał naszego bramkarza. Dwie minuty później na strzał z ostrego kąta zdecydował się Mariusz Jakubik i krążek wpadł do siatki między parkanami Łukasza. Po tym trafieniu w naszej bramce pojawił się Daniel Wolanin. W 10. min na ławkę kar powędrował

Łukasz Miśków, goście szybko zamknęli naszych w tercji obronnej i po podaniu Mariusza Puzio gola z najbliższej odległości zdobył Waldemar Klisiak. Kiedy to do końca pierwszej odsłony pozostało 15 sek. świetnym strzałem z nadgarstka popisał się Aleksander Medvedev i za bramką Wolanina po raz piąty zapaliła się czerwona lampka.

Na początku drugiej odsłony rywale grając w przewadze, po podaniu z bramki Marka Stebnickiego, gola dla gości zdobył Klisiak. W 26. min siódmą bramkę dla gości zdobył Jevgienij Mlinchenko. Dwie minuty później było już 0-8, kiedy to, po indywidualnej akcji, na listę strzelców wpisał się Puzio. W 32. min precyzyjnym podaniem popisał się Łukasz Ziobier i Klisiakowi nie pozostało nic innego jak tylko skierować krążek do

HOKEJ

siatki. Dwie minuty później graliśmy w podwójnym osłabieniu i rywale dosyć szybko strzelili dziesiątą bramkę, której autorem był ponownie Klisiak. W 37. min Zamojski świetnym podaniem uruchomił Jarosa, który z kilku metrów postawił krążek do siatki. Po tym голу między słupki ponownie wrócił Łukaszek. Niestety, czyste konto zachował tylko przez 26 sek., kiedy to mocnym strzałem po lodzie pokonał go Jakubik.

Ostatnia tercja rozpoczęła się dla nas fatalnie, bowiem już w 9 sek. trzynastego gola zdobył Wojciech Wojtarowicz. Chwilę później, po błędzie Roberta Kosteckiego, krążek przejął Adrian Kowalówka, podał do Sebastiana Kowalówki, a ten z najbliższej odległości ułokował krążek w siatkę. Niespełna minutę później indywidualną akcją przeprowadził Ziobier i pokonał Łukasza efektywnym strzałem z nadgarstka. W 48. min przegrywaliśmy już 0-16, kiedy to dokładne podanie Ziobiera na bramkę zamienił Jakub Radwan. Chwilę później błąd popełnił Dariusz Brejta, krążek przejął Jakubik i w sytuacji sam na sam zdobył kolejną bramkę dla Unii. W 51. min zdobyliśmy honorową bramkę. Z linii niebieskiej strzelał Cieply, krążek zdołał odbić Przemysław Witek, jednak przy dobitce Macieja Radwańskiego był już bez szans. W końcówce przyjezdni jeszcze zdołali strzelić trzy bramki. Dwie pierwsze niemal identyczne, bowiem strzelone z linii niebieskiej przez Jerzego Gabryśia oraz Mariusza Dulębę, natomiast festiwal strzelecki zakończył Wojtarowicz, który pokonał Łukasza strzałem z najbliższej odległości.

Na tarczy

Niestety, nie był to udany weekend naszych drużyn młodzieżowych. Wszystkie zanotowały porażki, choć bliscy zdobycia kompletu punktów byli juniorzy młodszy, którzy zanotowali dwie minimalne porażki w Janowie.

Juniorzy młodsi

MUKS JANÓW – MKH SANOK 5-3 (3-1, 1-2, 1-0)

Bramki: K. Maślak 2 oraz Mołoń. **MKH:** Gładysz – K. Maślak, Rudnicki; Wołoszczak, D. Wojtas oraz Królicki – Mołoń, Strzyżowski, P. Wojtas; Sobczyk, Padiasek, Michał Ambicki oraz Drwięga, Czapor. Wyrównany mecz i kto wie czy nasi nie wygraliby tego spotkania, gdyby zagrali lepiej w pierwszej tercji, którą przegrali 3-1. Po dwóch odsłonach przegrywaliśmy różnicą jednej bramki i o wszystkim miała zdecydować trzecia tercja. W niej, mimo kilku okazji nie udało się strzelić wyrównującej bramki, a uczynili to miejscowi przypieczętując zwycięstwo. Gola dla naszych zdobyli: Krystian Maślak (dwa) oraz Jakub Mołoń.

MUKS JANÓW – MKH SANOK 4-3 (1-2, 3-0, 0-1)

Bramki: Mołoń, Michał Ambicki, Padiasek. **MKH:** Maciej Ambicki (Gładysz) – K. Maślak, Rudnicki; Wołoszczak, D. Wojtas oraz Królicki – Mołoń, Strzyżowski, P. Wojtas; Sobczyk, Padiasek, Michał Ambicki oraz Drwięga, Czapor. Dzień później wydawało się, że ten mecz zdołamy rozstrzygnąć na swoją korzyść. Po pierwszej odsłonie prowadziliśmy 2-1, jednak w drugiej tercji do akcji wkroczył główny arbiter, który co chwilę odsyłał naszych na ławkę kar. – W drugiej tercji tylko przez 38 sek. graliśmy w pełnym zestawieniu. To co wyprawiał główny sędzia, przechodziło ludzkie pojęcie – powiedział trener drużyny Jerzy Hućko. W ostatniej odsłonie naszym udało się zdobyć kontaktową bramkę, jednak na wyrównanie zabrakło już czasu.

Tabela: 1. Damiś Warszawa (6, 18, 42-16); 4. MKH (4, 4, 15-18)

Zacy młodzi

MKH SANOK – KTH KRYNICA

Mecz się nie odbył z powodu zbyt małej liczby zawodników MKH. Wszystko na to wskazuje, że drużynie gości przyznany zostanie walkower, gdyż na meczu stawiło się tylko 7 naszych hokeistów. Wprawdzie później doszło do dwóch zawodników, jednak rozegrano tylko mecz towarzyski. Wygrali goście 7-0, a zespół MKH wystąpił w składzie: B. Hućko – Bryndza, Stodolak; Bar, Kornecki – R. Sawicki, Demkowicz, Bielec oraz Żądło.

Jutro zespół żaków młodszych zmierzy się (godz. 10.00) z drużyną MMKS Podhale Nowy Targ.

Żacy

MKH SANOK – KTH KRYNICA 1-6 (0-2, 1-1, 0-3)

Bramka: Grygiel. **MKH:** Milczanowski – Ł. Zięba, Paweł Szarek; M. Zięba, Pyłtowy; Grygiel, Piotrowski – Cyganik, Golarz, Piotr Szarek; Kaczorowski, Kwieciński, Tylko oraz Burnat.

Wprawdzie przyjezdni byli zespołem lepszym, jednak rozmiary zwycięstwa mogły być nieco mniejsze. Po dwóch tercjach przegrywaliśmy 1-3, jednak w ostatniej odsłonie rywale zaaplikowali naszym kolejne trzy bramki, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Jedyną bramkę dla naszych zdobył Kamil Grygiel. **Jutro żacy podejmują (godz. 14.30) drużynę MMKS Podhale Nowy Targ.**

Młodzicy

MKH SANOK – KTH KRYNICA 5-10 (2-3, 0-4, 3-3)

Bramki: Wilusz 4, K. Sawicki. **MKH:** Hejczyk – P. Haduch, Mazur; Piegdoń, Wolanin – Mazur, M. Solon, Wilusz; K. Sawicki, D. Cieply, Kłodowski oraz P. Królicki. Drużyna gości zwycięstwo zapewniła sobie w drugiej tercji, aplikując naszym młodziekom aż cztery bramki, nie tracąc żadnej. W pierwszej i trzeciej odsłonie podopieczni Arkadiusza Burnata toczyli wyrównaną walkę z „katehetami”. Cztery bramki dla naszych zdobył Mateusz Wilusz, a jedno trafienie dołożył Kacper Sawicki. **W sobotę (12.15) młodzicy podejmują Podhale Nowy Targ.**

Rehabilitacja

KH SANOK – WOJAS PODHALE NOWY TARG 1-3 (1-1, 0-1, 0-1)

Bramki: Rapała – M. Mermer – Burnat (5-w przew.), 1-1 Kolusz – Sroka – Różański (11), 1-2 Hajnos – Podlipni (34), 1-3 Hajnos – Biela – Podlipni (55). **KH:** Łukaszek – Burnat, Miśków; Cieply, Rapała; D. Demkowicz (2), Solon – Radwański, M. Mermer, Niemiec; Galant, Kostecki, D. Brejta; Dżoń, Piecuch, J. Grzesik (2); T. Mermer, Barnus, P. Karnas. Sędziował: J. Chadziński (Kraków). Kary: 4 i 4 min. Widzów: 1200.



Strzelec bramki dla KH Bogusław Rapała odbiera gratulacje od kolegów z drużyny

W 46. min sam na sam z Łukaszką znalazł się Kolusz, ale uderzył niecelnie. Cztery minuty później świetną akcją przeprowadził Marcin Niemiec, który minął kilku zawodników, jednak minimalnie przetrzebił. W 55 min. po mocnym strzale Podlipniego krążek trafił w poprzeczkę i spadł kilka metrów przed naszą bramką. Prze-

jął go Podlipni podał do Sebastiana Biela a ten odegrał wzdłuż linii bramkowej do Hajnosa, który ułokował krążek w siatkę. W końcówce mogliśmy zdobyć kontaktową bramkę, kiedy to Kostecki odebrał krążek jednemu z obrońców gości, jednak będąc w sytuacji sam na sam z Voroshnovem nie zdołał go pokonać.

pił Daniel Wolanin. Niestety, kilkanaście sekund później także i on skapitulował, kiedy to precyzyjnym strzałem z nadgarstka popisał się Robert Błażowski. W 35. min doszło do bójki między Łukaszką i Tomaszem Zachariaszem. Walkę tę zdecydowanie wygrał Miśków, jednak dla obu zawodników skończyło się to karami meczu.

W trzeciej tercji wyraźnie pogubił się główny rozjemca, który stał się tego wieczoru negatywnym bohaterem meczu. Najpierw na przypadkowy atak ciałem do szatni odesłał Radwańskiego, a chwilę później karę za niesportowe zachowanie otrzymał Marcin Niemiec. Przez 5 min graliśmy w osłabieniu, co skrzętnie wykorzystali rywale, strzelając szóstą bramkę autorstwa Balata. W 55. min w zamieszaniu podbramkowym siódmą bramkę dla gości zdobył Marcin Stodczyk. Na minutę przed końcem za krytykowanie pracy głównego rozjemcy karę meczu otrzymał Niemiec.

Tabela: 1. Dwory Unia (13, 28, 78-25); 7. KH (13, 4, 23-104).

Informacje hokejowe: GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

Sędzia kalosz

KH SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 1-7 (1-3, 0-2, 0-2)

Bramki: 0-1 Skutchan – Drzewiecki (1), 1-1 T. Demkowicz – Kostecki (5-w przew.), 1-2 Juraszek (6), 1-3 Balat (19), 1-4 Juraszek – Zachariasz – Cychowski (26-w przew.), 1-5 Błażowski – Stodczyk – Grobarczyk (26), 1-6 Balat – Wróbel (49-w przew.), 1-7 Stodczyk – Błażowski – Grobarczyk (55). **KH:** Łukaszek (26, Wolanin) – Burnat, Krauze; Rapała (4), Cieply; Miśków (27), D. Demkowicz – Radwański (25), M. Mermer, Niemiec (30); T. Demkowicz (2), Kostecki, D. Brejta; Dżoń (4), Piecuch (2), J. Grzesik; Solon, Barnus, Sobkowicz. Sędziował: W. Zarodkiewicz (Katowice). Kary: 94 (w tym kary meczu dla Łukasza Miśkowskiego, Macieja Radwańskiego i Niemca); 41 min. Widzów: 1000.

Niestety, hokeiści KH Sanok nie zdołali zrewanżować się Stoczniovcowi za porażkę w Gdańsku 15-2. Tym razem przegraliśmy 1-7. Negatywną postacią meczu był arbiter Włodzisław Zarodkiewicz z Katowic, który na oba zespoły nałożył łącznie 135 minut karnych (w tym 94. min dla KH).

Mecz rozpoczął się fatalnie, bowiem już w 15 sek. straciliśmy bramkę, kiedy to Dawida Łukasza strzałem z najbliższej odległości pokonał Roman Skutchan. Chwilę później na ławkę kar powędrował Michał Smeja i Robert Kostecki

obsłużył świetnym podaniem Tomasz Demkowicz, a ten nie miał problemów z ułokowaniem krążka w siatkę. Niestety, minutę później Zdenek Juraszek wyprawał szybką kontrę i precyzyjnym strzałem z nadgarstka pokonał Łukasza. W 19. min po błędzie Dariusza Demkowicza sam na sam z Łukaszką znalazł się Vaclav Balat i pewnie go pokonał.

Na początku drugiej tercji graliśmy w podwójnym osłabieniu. Gdy z boksu kar wychodził już Artur Dżoń, czwartą bramkę dla gości zdobył Juraszek. Po tym trafieniu do boksu zjechał Łukaszek, którego zastą-